Nr. 211. Czwartek, 16 Września 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk. 50 f.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,698.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	20 Mk
„ „ z dostawą	24 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	25 Mk
„ „ w innych państwach	40 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologja po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymają tylko cało i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezzaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

USTAWA

z dnia 16 lipca 1920 r.

w przedmiocie wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej.

Art. 1. Upoważnia się Rząd do przeprowadzenia po zamknięciu subskrypcji na rozpisane w myśl ustaw z dn. 27 lutego 1920 r. 5% krótko i długoterminową wewnętrzne pożyczki państwowe (Dz. Ust. Nr. 21 poz. 115 oraz Nr. 25 poz. 152) nowej wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej na ogólnych zasadach, wyrażonych w następujących artykułach:

Art. 2. Wewnętrzną przymusową pożyczkę państwową wypuścić należy w postaci pożyczki rentowej, oprocentowanej w wysokości trzech od sta.

Art. 3. Obligacjom wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej przyznać należy prawa, służące obligacjom 5 prc. długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej w myśl art. 5 i 6 ustawy z dn. 27 lutego 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 25 poz. 152).

Art. 4. Wewnętrzną przymusową pożyczkę państwową wypuści się w sumie 15 miljardów marek. Sumę tę zmniejsza się w zależności od wyników subskrypcji na 5 prc. długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z r. 1920, nie wliczając atoli do sumy tej pożyczki wpłat, uzyskanych drogą konwersji asygnat pożyczki z 1918 roku i obligacji austrjackich pożyczek wojennych.

Art. 5. Do pokrycia wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej należy pociągnąć:

a) osoby prawne, trudniące się działalnością, obliczoną na zysk i z tego tytułu opodatkowane;

b) osoby fizyczne, których majątek ruchomy lub nieruchomy przedstawia wartość wyższą od 100000 marek lub roczny dochód z pracy zarobkowej jest wyższy od 36.000 marek.

Art. 6. Przy rozkładzie pożyczki przymusowej należy zastosować stopę progresyjną, zaczynającą się od 2 prc. najniższego majątku, a kończącą się na 20 prc. wartości majątku, przekraczającego 5 miljonów marek, względnie przy dochodzie z pracy zarobkowej zaczynającą się od 5 prc. dochodu a kończącą się na 35 prc. dochodu przy dochodzie wyższym od 1.000.000 marek.

Art. 7. Uiszczenie pokrycia wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej powinno być rozłożone na dwie raty. Repartycji należności za pierwszą z tych rat dokonać powinny na podstawie wielokrotności sum płaconych podatków państwowych władze skarbowe, wyznaczone przez Ministra Skarbu. Repartycji drugiej raty pożyczki dokonać należy na podstawie oszacowania majątku, względnie dochodu.

Repartycję tej raty pożyczki powierzyć należy specjalnie powołanym komisjom repartycyjnym z udziałem przedstawicieli ludności.

Art. 8. Osoby, które w myśl art. 9 ustawy z dnia 27 lutego 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 25 poz. 152) wylegitymują się z nabycia i posiadania obligacji 5 prc. długoterminowej pożyczki państwowej z 1920 r., są zwolnione od obowiązku pokrycia wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej do pełnej wysokości sumy posiadanych obligacji pożyczki długoterminowej.

Art. 9. Minister Skarbu jest upoważniony do wypuszczenia obligacji pożyczki przymusowej w pierwszym terminie jej płatności po kursach niższych od nominalnego od 1 prc. do 10 prc., w drugim terminie płatności po kursach wyższych od nominalnego od 1 prc. do 10.

Minister Skarbu określi w drodze rozporządzenia sposób, w jaki mogą spełnić zobowiązanie, wynikające z niniejszej ustawy, płatnicy, nie posiadający dostatecznej gotówki, a rozporządzający innemi wartościami majątkowemi na zabezpieczenie wpłaty pożyczki przymusowej, jak: nieruchomościami, towarami i t. p. Do tych zaś, którzy nie zastosują się do postanowień niniejszej ustawy w terminach, określonych w rozporządzeniu Ministra Skarbu, będą stosowane postanowienia przymusowe i karne, przewidziane w ustawie o podatku dochodowym i uzupełniającym majątkowym.

Art. 10. Wykonanie tej ustawy powierza się Ministrowi Skarbu.

Marszałek:
(—) *Trąmpczyński.*

Prezydent Ministrów i Minister Skarbu:
(—) *Wł. Grabski.*

(Dz. Ust. Rz. P. Nr. 67 z dn. 4 sierpnia 1920 r. poz. 455).

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 14 września b. r.

Nad Dniestrem spokój. Oddziały bolszewickie, które zdołały się przedrzeć w rejonie Rohatyna, zostały wstrzymane na linji rzeki Świrz. Na reszcie frontu w Małopolsce spokój.

W rejonie Sokala oddziały nasze sforsowały Bug i po krwawych walkach, zadając ciężkie straty nieprzyjacielowi, dotarły do Tartakowa, który został obsadzony. Dywizje nasze, posuwając się w walce z konną armją Budiennego, zajęły Włodzimierz Wołyński, przyczem wzięto 3.000 jeńców, 36 armat 2 pociągi pancerne, 3 zupełnie dobre aeroplany, 4 parowozy pod parą 300 wagonów i bardzo dużą ilość materjału wojennego. Do tego sukcesu dopomogła grupa automobilów pancernych, pod dowództwem majora Bocheńka, która w niezwykle brawurowy sposób, jadąc od północy szosą brzeską, po zaciętej walce zdołała opanować 29 z. m. pod wieczór dworzec kolejowy, uniemożliwiając wszelką ewakuację.

W rejonie Brześcia większych walk nie było. Na północ od Kobrynia przy szosie prużańskiej nieprzyjaciel stawiał zacięty opór, dostawszy się jednak pod ogień krzyżowy, poniósł bardzo ciężkie straty w zabitych i zostawił w naszem ręku 200 rannych. Na reszcie frontu aż do Suwalszczyzny lokalne walki o przebiegu dla nas pomyślnym.

Wczoraj o godz. 9 rano Litwini, mimo zapowiedzianego przez nich zawieszenia broni, zaatakowali z nienacka nasz oddział w Sejnach, wyparli go i posuwają się dalej w kierunku południowo zachodnim.

Naczelne Dowództwo Sztabu Generalnego.

* * *

Lublin. Wydział II. sekcji polityczno-prasowej dowództwa III. armji komunikuje dnia 14 b. m. co następuje:

Oddziały III. armji zajęły w dniu wczorajszym Włodzimierz Wołyński i Kowel. Pod Kowlem wzięto 2.500 jeńców, 12 armat, 3 lokomotywy, 2 pociągi pancerne i ogromną ilość materjału wojennego.

Hołd Naczelnikowi Państwa.

Kolonja polska w Paryżu wysłała dnia 8 b. m. do Naczelnika Państwa następującą depeszę:

Marszałek Piłsudski, Belweder, Warszawa.

Przepełnieni niezmierną radością patrjoci polscy w Paryżu, przesyłają Panu hołd, jako zbawcy Ojczyzny i pozdrawiają Ciebie i naszą armję jako jedyną twierdzę naszej niepodległości.

Niech żyją Piłsudski, Witos, Daszyński!

Z. OSIKA.

Powrót.

(Dokończenie).

— Choć Król jegomość bardzo łaskaw, — bąknął — pusty to afekt, jeśli nawet prawdziwy. Nie dla kawalerskich serc tam miejsce, gdzie czyni się z heretyki *convivium*. A pryncypalnie, póki Repnin...

Głos wojewodzie zadrżał przy tem imieniu i łuna oblała mu szkarłatem lice.

— Szkoda, panie kochanku, każdego słowa — machnął ręką — widać, na tym świecie wszystko możliwe!

I jakby rozproszyć pragnął ciężką chmurę, co mu zasępiła czoło, przeskoczył nagle na inne thema.

— Przynajmniej Radziwiłł impossibiliów nie zna... Wszak słyszałeś może, ojcze, jak to było z księżniczką indyjską, ową przecudną Paprikandą, jedynaczką króla Pipsricji, gdzie pieprz rośnie. Gdym zabiegł tam, zobaczywszy, co dzieje się w Warszawie, — tam ojciec panny nie przewidywał pomyślnego mej konkurencji końca. Księżniczka bowiem miała różne muchy w nosie. Tak, np. żądała od każdego amanta, by dla niej serce dał sobie wykroić. Pragnęła bowiem chytra podwika *ad oculos* przekonać się, czy w tem sercu naprawdę miłość ku niej sprawuje rządy. Przystałem i na to, aby nie pomyślała, *Deus avertet* — że Radziwiłł się uląkł. Przyszedł cerulik. Jak tylko nadciął mi skórę na piersiach (blizna jest dotąd) księżniczka *perruit* zemdlona, ja zaś serce wołowe, kupione przedtem, chlast jej pod nogi! Tak się biedactwo wzruszyło dowodem szczerego afektu, że z miejsca chciała iść do ślubu. Ale wtedy ja, na ambit wziąwszy, rzekę: „Tokaś ty mościa panno? Te słowom Radziwiłła nie dałaś wiary, a wierzysz wołowemu sercu? Kontentujże się teraz, panie kochanku, smakiem!" Dziwna historja, nieprawda? Zawdy jednak mniej dziwna jak to, że Król polski jurgieltnikiem rosyjskim, a Sajewicz odbieżał Radziwiłła.

Chytrze podchwycił bernardyn.

— Tak Sajewicza przeboleć nie może wasza miłość, choć przebolałeś księżniczkę Paprikandę?

— Trudno negować — brzmiał książęcy respons, któremu uśmiech towarzyszył. — Szelma okrutnie przylgnął mi do serca. Składny we wszystkiem; główka, panie kochanku, jak makówka; ramię hartowne, a dłoń zręczna. I co mu strzeliło do łba? Żem u szu, podziwiatrowi, natargał za Aankę Hołłubówne? Czyż racja, panie kochanku, tak się tem zalterować, by aż fugaschrustas i tak Radziwiłłowi despekt wyrządzić? *Vero*, bardziej niż moje amory z Paprikandą, poucza mnie ta sprawa, iż nic niemożliwego na świecie!

— A jednak, jednak, — gość znowu — bywają czasem dziwne rzeczy, które nawet, wasza Książęca Mość, poczytałbyś za *impossibile dictu*.

— *Exemplum* podaj mi, ojcze, *exemplum*!

Na pełnej twarzy o. Onufrego zaigrał przebiegły uśmiech...

— Pod jedną kondycją, jaśnie oświecony Książę. Pod jedną! Obiecujesz zachowywać się po chrześcijańsku przeciw temu *exemplum*, skoro je wymienię?

— A cóż to za licho, że aż takich mam dopełnić kauteli? — obruszył się ordynat. — Niechże będzie! *Verbum*! panie kochanku!

Tu o. Onufry przybrał poważną minę, potem powstał i usta ocierając od jadła tłuste, a wina — wilgotne, pochylił się nad wojewodą.

— Sajewicz... jest! — oznajmił.

Książę aż skoczył w górę.

— Jest? A, pomstę wezmę na nim *denique*. Na odwach, panie kochanku, poszlę, do lochu ciemnego wrzucę! — I zatarł ręce.

Ale zakonnik *aequo animo* wzruszył ramionami.

— Tedy nie wskażę miejsca, gdzie się znajduje. Delatorem nie będę. Sam Książę Jegomość nie zapomniałbyś mi tego tak łacnie, jak obligu swego z przed chwili.

— Dobrze już, dobrze! — skapitulował równie szybko wojewoda, zapalając się wnet inną myślą. — Dobrze już, tylko gdzie on, panie kochanku. Gdzie Sajewicz?

Bernardyn wpił drobne swe oczka w magnata, jakby przeszyć go chciał spojrzeniem na wylot.

— Tutaj! — rzecze krótko.

— Tutaj? W Nieświeżu? Na zamku? *Quo modo, reverendissime*.

— Braciszek, który mnie przywiózł, najlepszą w tej materji eksplikację dać może... to jego sekret.

— Dawać więc tu braciszka i... sekret!

Wszedł przywołany: nieszczęsna zaiste postać, litości godna ofiara swawolnych zębów i boreasza.

Rozpoczęła się indagacja, szczęściem krótsza, niżli supponować należało.

— *Frater* wiesz, słyszę, — zaczął Radziwiłł — gdzie, panie kochanku, obraca się imć Sajewicz. Wskażże kryjówkę tego hultaja... Ręczę: włos mu z głowy nie spadnie.

Braciszek stał nieruchomy, jak śp. Lotowa w słup solny przemieniona.

— Kpi sobie z Radziwiłła, panie kochanku? — z wyrzutem skierował się wojewoda do ks. definitora.

Ów mrugnął tylko oczyma i oto, by pod zaklętej różdżki dotknięciem, drgnął braciszek. Habit z siebie zrzucił, głowę od chusty oswobodził. I jako motyl barwny z poczwarki, wynurzył się z tych upowijaków dziarski młodzian w radziwiłłowskiej liberji — Sajewicz!

Stał krótką chwilę spłoniony i strapiony, potem łzy zakręciły mu się w oczach, wreszcie ze szlochaniem głośnem księciu panu do kolan przypadł, a obłapiwszy je, błagał:

— *Mea culpa*, miłościwy ojcze i panie. *Mea culpa*! Ukaraj mnie *crudissime*, ale do służby powrócić dozwól!

Radziwiłł zasię srogości wszelkiej próżen rękę na głowie młodziana złożył, z lubością w jasną czuprynę zapuścił palce, poszarpał ją z lekka i uradowany rzecze:

— Filut z waści, panie kochanku! Niczem księżniczka Paprikanda! Chwała Bogu jednak, iż mam cię znowu, ty, ty, synu marnotrawny!

Przepisy rekwizycyjne.

Ponieważ ze strony ludności dochodzą wciąż skargi na nieprawne rekwizycje, dokonywane przez indywidua, przebrane w wojskowe mundury, D. O. G. podaje do wiadomości przepisy w sprawie trybu przeprowadzenia rekwizycji.

Zarządzać rekwizycje mają prawo wyłącznie następujące władze wojskowe:

W kraju:

a) Minister Spraw Wojskowych,

b) Dowództwo Okręgów Generalnych,

c) inne władze wojskowe o ile zostaną upoważnione przez Ministra Spraw Wojskowych.

Na terenie wojennym:

a) Główne Kwatermistrzostwo,

b) Dowództwa Okręgów Etapowych,

c) w wypadkach bezpośredniej, pilnej a nagłej potrzeby wszystkie dowództwa (oddziały, urzędy i instytucje wojskowe) o ile posiadają własną komisję gospodarczą.

Przeprowadzają rekwizycje nie władze wojskowe, lecz na ich żądanie cywilne władze administracyjne, mianowicie:

a) Starostwa,

b) Magistraty miast o własnym statusie oraz miast posiadających własny samorząd, a w Warszawie, Lublinie i Łodzi — komisarze Rządu,

c) urzędy gminne.

Władze wojskowe same przeprowadzają rekwizycje bez udziału władz cywilnych:

a) Na mocy specjalnego w każdym poszczególnym wypadku zezwolenia Ministra Spraw Wojskowych,

b) W bezpośrednim terenie operacji wojennych, w braku na miejscu władz administracyjnych, lub w wypadkach grożących niebezpieczeństwem zwłoki dla operacji wojennych; w tych wypadkach jednak, dowódcy oddziałów, przeprowadzający rekwizycję, obowiązani dobrać sobie dwóch mężów zaufania z pośród ludności miejscowej; podpisy ich muszą być umieszczone na kwicie rekwizycyjnym, o ile takowy został wydany.

Przeprowadzający rekwizycję wojskowy musi się wykazać pisemnem zezwoleniem, względnie poleceniem swej władzy przełożonej, jest obowiązany niezwłocznie zapłacić całkowitą należytość, lub wydać kwit rekwizycyjny wzoru ustalonego.

Nie posiadając blankietu rekwizycyjnego według wzoru ustalonego, obowiązany jest wydać niezwłocznie na zwykłym papierze kwit rekwizycyjny z pieczęcią, podpisem i z dokładnem oznaczeniem rubryk umieszczonych na kwicie rekwizycyjnym, a w szczególności:

a) zatytułowanie „kwit rekwizycyjny“,
b) pieczęć oddziału rekwizycyjnego (wyraźny odcisk),
c) data rekwizycji,
d) gmina, powiat, kraj (województwo),
e) imię i nazwisko świadczącego,
f) wypłata, kasa, (oznaczyć kasę, która ma dokonać wypłaty,
g) świadkowie (wymienić imiona, nazwiska i miejsce zamieszkania świadków) o ile takowi asystowali przy rekwizycji,
i) podpis kwitującego (podpis musi być czytelny).

Ponadto każdy kwit rekwizycyjny powinien zawierać dokładnie oznaczone następujące szczegóły:

a) oddział rekwirujący,
b) szarżę, przydział i nazwisko dowódcy, względnie wojskowego, przeprowadzającego rekwizycję.

Poszkodowani, wskutek bezprawnie przeprowadzonej rekwizycji, powinni zwracać się z zażaleniami ustnemi i pisemnemi do wszelkich dowództw i władz wojskowych również zwracać się do cywilnych władz państwowych, starostw i policji.

Zażalenia takie winny być potwierdzone przez władze miejscowe, jak to: wójta, sołtysa, względnie burmistrza.

Wszelkie roszczenia z tytułu rekwizycji należy skierowywać do Intendantury przy Dowództwie Okręgu Generalnego, adresując do Okręgowej Komisji Rekwizycyjnej.

Urlopy wojskowe.

Wydział prasowy M. S. W. komunikuje: Rozkaz do dowództw O. G. Sytuacja na froncie i zbliżająca się porazimowa zezwalają czasowo na uwzględnienie potrzeb kraju, co mnie skłania do wydania następującego zarządzenia: Należy bezwłocznie, bezterminowo i bez prawa poboru urlopować:

a) poborowych roczników 1890, 1891, 1892, powołanych do szeregów dnia 8 b. m., zarówno niewcielonych, jak i tych, którzy zostali już wcieleni do oddziałów zapasowych. Z liczby poborowych wymienionych roczników pozostają w szeregach tylko ci, którzy odeszli na front, oraz ci, którzy jako ochotnicy wstąpili do wojska. Pozatem mogą pozostać w szeregach ci, którzy zgłoszą chęć pozostania nadal jako ochotnicy;

b) z poborowych roczników 1889, 1888, 1887, 1886, 1885 oraz 1903, urodzonych po dniu 3 czerwca, w myśl rozkazu M. S. W. L. 47.194, poborowych i żołnierzy wyliczonych kategoryj, nie wyłączając byłych oficerów i żołnierzy, bezwłocznie po przeglądzie bezterminowo urlopować;

c) prócz tego urlopować na czas robót polnych żołnierzy, którzy stanowią jedyną siłę męską w gospodarstwie rolnem i jedynaków z pośród rodzeństwa, którego inni członkowie poginęli na wojnie;

d) Powołania poborowych roczników 1901, 1900, 1899, 1898 i 1897 oraz 1896, którzy korzystali z odroczenia w myśl art. 61 i 63 tymczasowej ustawy, a którzy obecnie zostali powołani do służby, w myśl rozkazu Ministerstwa należy na razie wstrzymać, tych zaś poborowych roczników, którzy zostali wcieleni, należy pozostawić w szeregach.

Równocześnie zaznacza się, że poborowych z roczników 1893, 1894, 1895 i urodzonych przed dniem 1 lipca 1902, którzy nadal nie korzystają z ulg przyznanych jedynym żywicielom (rozkaz Nr. 42 897) wyjąwszy wypadki przewidziane w punkcie c), nie dotyczy pierwszy ustęp pkt. d).

Zasługi P. O. W.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich, nadsyła następujące sprostowanie: Dnia 5 b. m. w *Gazecie Porannej* Nr. 230, zamieszczono artykuł, zawierający ocenę prac P. O. W. dla wojska. Naczelne Dowództwo W. P. szanuje poświęcenie członków P. O. W., pracujących na tyłach armji wrogiej bez przerwy od r. 1918, i czuje się w obowiązku sprostować opinję podaną w inkryminowanym artykule, jakoby rzekoma zdrada P. O. W. na tyłach rosyjskich, stała się jedną z walnych przyczyn niepowodzenia, podczas cofania się Wojsk Polskich, uważając tego rodzaju opinję za bezpodstawną. Godny pożałowania fakt, przejścia jednego z funkcjonarjuszy do wrogiego obozu, jest faktem odosobnionym, ktory żadnych szerszych następstw pociągnąć nie mógł, natomiast Naczelne Dowództwo czuje się w obowiązku stwierdzić, że przez cały czas walki z wrogiem wszędzie i zawsze Wojsko Polskie, korzystało z szerokiej i wydatnej pomocy P. O. W. Wielu jej bohaterskich członków poniosło śmierć z wyroków czerezwyczajek w Moskwie, Kijowie, Odessie, Żytomierzu, Winnicy, Pińsku, Wilnie, Kowlu i Petersburgu, umiejąc tajemnicę organizacyjną zanieść z sobą do grobu, lub też z cel więziennych przesłać meldunki do władz wojskowych polskich.

Lwów, dnia 15 września.

Podejrzane informacje.

Chyba podostatkiem było sposobności, do przekonania się, jak solidarnie i celowo pracuje dziennikarstwo niemieckie — jak umiejętnie osłaniać umie właściwe cele swych dążeń, jak zręcznie stara się w błąd wprowadzić przeciwników, by niemieckiej polityce zapewnić sukces.

Obserwować to można szczególnie w stosunku do Rosji sowieckiej, z którą przecie — mimo wszelkich oficjalnych zaprzeczeń — łączą państwo niemieckie bezwątpienia bardzo ścisłe, wspólnością interesów ugruntowane stosunki.

Wysyłając ongi trojańskiego konia do Rosji, Lenina w zaplombowanym wagonie, wiedziały Niemcy doskonale, co i dlaczego czynią, gdy ciskają tę płonącą żagiew pod rosyjską strzechę. Szło im o wzniecenie pożaru, który przerzuciłby się na domenę zwycięskiego nieprzyjaciela i zwycięstwo jego obróciłby w pogrom. Odtąd też z niezmordowaną wytrwałością, z żelazną prawdziwie konsekwencją czynią Niemcy wszystko, co w ich mocy, by podtrzymywać niszczącą pożogę. Wszak tyle razy przyłapano ich na zbrodniczych z bolszewikami konszachtach!

Na razie jednak tryumfu stąd zebrała niewiele pruska hydra. A że knowania dają jej tak niepomyślny wynik, temu winna Polska. Ona, której gad teutoński nigdy nie przebaczy, iż ośmieliła się napowrót odebrać zagrabioną *iure caduco* „marchię wschodnią“ i inne ziemie ongiś polskie — ona, która przeciwstawia idei gwałtu i rabunku politykę sprawiedliwości i porozumienia, — ona, tępiona przez wiek z okładem po rozbiorze.... bezowocnie, — legła dziś wałem żelaznym pomiędzy Niemcami i Rosją i nie dozwala owym dwom imperjalizmom rzucić się sobie w ramiona — ku zagładzie reszty świata!

Stąd też w Niemczech od czasu wskrzeszenia Polski ku jednemu celowi zwraca się cała usilność: zniszczyć Polskę! Wszystkie złe moce zostały przez Niemcy przeciwko niej zmobilizowane. I już zdawało się, że cel przecież będzie osiągnięty. A jednak — co za rozpacz — pomiędzy ustami a brzegiem puhara spłynęła cała słodycz oczekiwanego tryumfu w błoto sromotnej klęski bolszewików, która jest zarazem klęską niemieckiego „geniuszu militarnego“.

Teraz toczą się układy pokojowe pomiędzy Polską a Rosją. Z jakimi zamiarami przystąpił do układów rząd moskiewski, o tem lepiej z pewnością od nas wiedzą Niemcy. Bowiem i co do tego, łudzić się nie można, że poza Joffem stoi Prusak pomsty żądny.

W każdym razie układy pokojowe przyniosą bolszewikom pewną ulgę, a jeśli doprowadziłyby bodaj tylko do rozejmu, zyska krasna armia czas potrzebny do wylizania się z ran ciężkich, do zreorganizowania swych zbójeckich zastępów, by potem nowym napadem zagrozić istnieniu Polski. Ta przecie tendencja jasno zarysowuje się na tle dzikich odezw, któremi — w braku lepszej strawy — Trocki karmi obdarte, bose i głodne zastępy swych krasnoarmiejców.

Równocześnie prasa niemiecka rozpoczyna grę już nam znaną: stara się uśpić czujność Polski. Przez jej tubę coraz głośniej rozbrzmiewają wieści o rewoltach przeciw rządowi w różnych miejscach Rosji. A więc w okolicy Moskwy stłumiono rozruchy z najwyższem okrucieństwem. A więc wśród załogi w Carycynie wybuchł rokosz z dawna przygotowany a niewykryty przez szpiegów sowieckich, rząd zaś nie ufając swoim, wysłał Łotyszów i Chińczyków w celu zgniecenia tego ruchu.

Według królewieckiej *Allg. Ztg.* kilku zbiegów litewskich z Rosji opowiada, że po wsiach wybuchają tam często bunty przeciwko rządowi. W Moskwie i Piotrogradzie panuje przygnębienie skutkiem niepowodzeń armji bolszewickiej. Organizacje socjalno rewolucyjne rozwijają żywą propagandę. Z Finlandji zaś donoszą ciągle do pism niemieckich, że ruchawki chłopskie na południu oraz w okolicach Pskowa, Nowgoroda i Piotrogradu są na porządku dziennym i „zielone armje“, z dezerterów utworzone, rabują po kraju.

Z tego wszystkiego wnosić by można, że po całej Rosji rozlewa się nastrój antibolszewicki, coraz groźniejszy dla Leninów i Trockich.

Owóż wszystko to prawdopodobne, wszystko to być może — ale nie zapominajmy, że mamy tu do czynienia z wieściami kolportowanemi przez prasę niemiecką. Że właśnie w chwili obecnej, gdy Polska pobiwszy hordy wschodnie, prowadzi rokowania pokojowe, — że w takiej chwili cała niemal owa prasa dzień po dniu tłomaczy, jako bolszewizm chyli się ku upadkowi — to rzecz wysoce podejrzana. Już i przedtem nieraz próbowano w podobny sposób popchnąć Polskę do kroków nieopatrznych. Ileż razy informacje niemieckie donosiły o zatargach — i to ostrych — między Leninem a Trockim, o zamachach to na jednego, to na drugiego, o potężnych rewolucjach antibolszewickich — a potem wszystko okazywało się bajką wyssaną z palca, w dobrze jednak obmyślanym celu szerzoną.

Jeśli wieści tym razem kolportowane przez prasę niemiecką o chyleniu się bolszewizmu ku upadkowi, uzyskają w faktach autentycznych potwierdzenie, to tem lepiej dla nas. Jednak budować na nich — byłoby lekkomyślnością. O naszych decyzjach rozstrzygać winno, nie to, co się dzieje w bolszewji, lecz to, z czem my przeciwstawić się możemy wszelkim z jej strony atakom.

Wschodnie granice Polski.

Wobec powoływania się prasy przy omawianiu zatargu polsko-litewskiego, oraz wschodnich granic polskich bądźto na linję z dnia 8 grudnia 1919, bądź na linję demarkacyjną Focha, bądź też na linję Curzona, Ministerstwo spraw zagranicznych wyjaśnia, co następuje:

Rada Najwyższa powzięła dnia 2 grudnia 1919 uchwałę w sprawie tymczasowej granicy Polski. Uchwała ta znalazła wyraz następnie w deklaracji z dnia 8 grudnia 1919. Wielkie mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone uznawszy za konieczne położenie kresu stanowi obecnej niepewności politycznej, w jakiej znajduje się naród polski, i nie przesądzając szczegółów następnie mających określić ostateczne granice wschodnie Polski, niniejszem uznaje prawo Rządu Polskiego do zorganizowania w zakresie przewidzianym poprzednio w traktacie z Polską z dnia 28 czerwca 1919 administracji stałej na ziemiach b. cesarstwa rosyjskiego, dołożonych na zachód od linji wytycznej tej deklaracji.

Linja ta biegnie poczynając od b. granicy austrjackiej wzdłuż Bugu, aż do punktu skrzyżowania się granicy administracyjnej powiatu brzeskiego i bielskiego, następnie na północ mniej więcej w odległości 9 km. na północny wschód od Mielnika, później na wschód, przecinając kolej Brześć Litewski-Bielsk, koło Kleszczeli w dwóch kilometrach na zachód od Skapowa, następnie 4 km. na północ od Jałówki, następnie wzdłuż Swisłoczy, zbaczając na zachód od Baranowa, przez miejscowość Kiełbasin pod Grodnem, następnie wzdłuż Łososny, Niemna, aż do Studzianki, Merychy, przez Zelwę, Berśniki, Zegary, później mniej więcej 7 km. na północny wschód od Pińska, pozostawiając Pińsk Polsce, skąd na północ wzdłuż granicy administracyjnej Suwałk, aż do miejsca skrzyżowania się dawnej granicy Prus wschodnich.

Przy praktycznem zastosowaniu tej linji, na Suwalszczyźnie, złączone zostały z Rzecząpospolitą powiaty augustowski, suwalski, część sejneńskiego (mianowicie gminy Giby, Krasnopol, większa część gminy Berśniki i część gminy Krasnowo), jednak linja ta pozostawiała pod okupacją litewską, szereg miasteczek dawnych osad, zaludnionych wyłącznie prze Polaków (Wysztyniew, Kopciowo, Łoździeje, Sereje, Olita), oraz szereg miejscowości z ludnością mięszaną, która tem niemniej ciąży ku Polsce, czego wyrazem jest wzięcie udziału w wyborach do Sejmu ustawodawczego. Prawa, z któremi mogliby Polacy wystąpić do ziem położonych na wschód od linji z 8 grudnia 1919, są wyraźnie zastrzeżone.

Tak zw. linja Curzona, jestto linja wymieniona w depeszy lorda Curzona z dnia 11 lipca do Cziczerina, na którą miały się cofnąć wojska polskie z chwilą podpisania rozejmu. Linja ta rozpoczyna się od Grodna i biegnie na południe na terenie b. zaboru rosyjskiego identycznie z linją z 8 grudnia. Jak z tego wynika, linja Curzona nie dotyczy wcale rozgraniczenia polsko-litewskiego w Suwalszczyźnie.

T. zw. linia demarkacyjna Focha jest linją czysto wojskową i została zaproponowana przez Naczelnego Wodza armji sprzymierzonej dnia 18 lipca 1919 dla rozgraniczenia sfer działania wojsk polskich i litewskich na froncie bolszewickim, oraz zyskała w dniu 25 lipca aprobatę Rady najwyższej. Jest ona identyczną z linją z 8 grudnia na terenach Suwalszczyzny dalej zaś biegnie na północ wzdłuż Niemna do Merecz (w rękach litewskich) następnie wzdłuż linji pociągniętej równolegle 12 klm. na północny zachód od linji kolejowej Grodno - Wilno - Dźwińsk. Linja ta niema przeto nic wspólnego z linją Curzona.

Pośrednictwo Łotwy.

Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Minister spraw zagranicznych otrzymał od posła polskiego w Rydze zawiadomienie, że rząd łotewski proponuje rządom Polski i Litwy swoje pośrednictwo w rokowaniach pokojowych między Polską i Litwą, mające na celu pokojowe i przyjazne rozstrzygnięcie kwestji spornych, które zdaniem rządu łotewskiego nietylko stanowią przeszkodę do ustalenia bliższych stosunków między państwami bałtyckiemi, lecz również są powodem godnego pożałowania krwi rozlewu między dwoma narodami. Rząd łotewski proponuje zjazd delegacji Polski i Litwy w Rydze.

W odpowiedzi na propozycję powyższą, Minister spraw zagranicznych polecił posłowi polskiemu w Rydze wyrazić podziękowanie rządowi łotewskiemu, oraz zawiadomić rząd łotewski, iż zgodnie z postanowieniem rządu polskiego i litewskiego, delegacja polska i litewska rozpoczną rokowania w dniu 14 b. m. w Kalwarji. Rząd Polski zaproponuje rządowi litewskiemu przeniesienie rokowań z Kalwarji do Rygi w czasie najkrótszym.

Polityka przewlekania.

Wedle doniesień z niemieckich kół rządowych, pokój między Polską a Rosją nie przyjdzie prędzej do skutku, aż nie wyjaśnią się stosunki, rosyjsko-angielskie. Jeżeli pokój zostanie zawarty, oznaczać to będzie, że Moskwa i Londyn znalazły podstawę do podjęcia stosunków, jeżeli nie politycznych, to w każdym razie gospodarczych. To samo przekonanie panuje również w kołach, stojących bardzo blisko rządu moskiewskiego. Rosja będzie prowadzić politykę przewlekania. Mając na oku głównie tworzenie się na nowo wielkiej i zorganizowanej armji, która poprze argument żądania pokoju, a nadto oczekuje Rosja ułożenia się stosunków angielsko-rosyjskich.

Przedwczesna proklamacja.

Bolszewicy mają zwyczaj wysyłać rozdawać, rozlepiać po murach proklamacje, wyprzedzające ich przybycie.

Dla Polski przygotowano, jak wiadomo nie „tylko” cały szereg takich odezw, ale ustanowiono formalny rząd, mający wziąć w swe ręce poruczoną władzę. Ten t. zw. tymczasowy komitet rewolucyjny, posuwający się tuż za wojskami sowieckiemi do Warszawy, wydał 13 sierpnia w Siedlcach następującą proklamację, podaną obecnie przez *Bulletin of the Polish Voluntary Army* (Biuletyn Polskiej Armji Ochotniczej):

Tymczasowy komitet: a) obala rząd obecny — rząd szlachty i burżuazji; b) wprowadza komitety fabryczne po miastach i komitety rolne po wsiach; c) ustanawia miejscowe komitety rewolucyjne; d) ogłasza wywłaszczenia na rzecz ludu wszystkich fabryk, warsztatów, majątków i lasów i powierza zarząd nad niemi w ręce komitetów robotniczych i rolnych; e) gwarantuje nietykalność gruntów chłopskich; f) ustanawia komitet bezpieczeństwa publicznego i aprowizacji; g) gwarantuje zupełne bezpieczeństwo wszystkim tym obywatelom, którzy lojalnie wykonują zarządzenia władz rewolucyjnych.

Trudno w tak małej ilości słów więcej zburzyć, więcej stworzyć i więcej „zagwarantować“. Szczególną uwagę zwraca punkt e) zapewniający o nietykalności gruntów chłopskich. Był on rzeczywiście ściśle przestrzegany, albowiem nie było wypadku, aby w jakiemkolwiek miejscu bolszewicy ładowali na wozy ziemię niesowiecką. Natomiast chłop polski wdzięczność za „gwarancje bolszewickie“ wypisał swym kwiecistym językiem — kosą na skórze najeźdźców.

Niemieckie prowokacje.

Poseł Korfanty, jako komisarz plebiscytowy wydał odezwę do ludności Górnego Śląska, w której wskazując na rozszerzanie przez Niemców pogłoski o rzekomem powstaniu, które ma podobno wybuchnąć między 15 a 18 b. m., wzywa do spokoju, rozwagi oraz wytężenia wszelkich sił celem przeciwdziałania prowokacjom niemieckim.

Rezultat narad w Aix les Bains.

Wspólne oświadczenia, które zostały ogłoszone pod koniec konferencji Milleranda i Giolittiego, streścić można następująco:

Włoski i francuski premjer ministrów za pierwszą podstawę pokoju, który musi być sprawiedliwy i trwały, uznali ścisłe porozumienie sprzymierzonych. Traktaty muszą polegać na wzajemnej solidarności i muszą być kamieniem węgielnym nowych stosunków międzynarodowych. Zwycięzcy muszą okazać ducha życzliwego umiarkowania, a zwyciężeni nieograniczoną lojalność.

Przeprowadzenie traktatu wersalskiego jest dla Francji koniecznością życiową, a sumienne przestrzeganie zobowiązań jest istotnym wymogiem ludów, chcących należeć do koncertu narodów. Aby ten rezultat uzyskać, jest koniecznem położyć kres wojnie pomiędzy Rosją a Polską, oraz zaniechanie nieprzyjacielskich kroków pomiędzy nacjonalistami tureckimi a rządem konstantynopolitańskim.

Co do obu tych punktów wymienili premjerzy swoje poglądy i stwierdzili ich zgodność.

Niezawisłość i wolność Polski, która w granicach etnograficznych będzie bronioną przeciw wszelkim atakom, stanowi cel, do którego oba rządy równomiernie dążą. Są one przekonane, że szlachetny naród polski przedłoży sowietom warunki pokoju, które będą w chwili zwycięstwa odznaczały się takiem umiarkowaniem, jaką była stanowczość Polski w obronie jej wolności.

Rządy włoski i francuski, uznając wzajemną swobodę działań w stosunku do rządu sowietów, zgodziły się na podjęcie stosunków handlowych z Rosją.

Na zakończenie konferencji wysłano następującą depeszę do Lloyda George'a:

Prezydenci ministrów Włoch i Francji mieli znowu sposobność stwierdzić zupełną zgodność ich poglądów ogólnych, jakoteż zasadniczą konieczność ścisłego przymierza między Anglją, Włochami i Francją, aby zapewnić uregulowanie zagadnień europejskich i przywrócenie spokoju.

Ze świata.

— *Iswiestije* podają, że najważniejsze punkty konferencji finlandzko-rosyjskiej, zostały już załatwione. Rosja zrzeka się na korzyść Finlandji Pieczengi, aby ułatwić Finlandji dojście do morza Lodowatego. W każdym razie przewidziany jest ruch tranzytowy Rosji sowieckiej przez to terytorjum. Natomiast Finlandja odstąpiła Rosji sowieckiej część wschodniej Karelji. Podpisanie traktatu nastąpi w najbliższym czasie.

— Z ostatnich sprawozdań Najwyższej Rady gospodarczej sowietów wynika, że sytuacja gospodarcza Rosji jest katastrofalną, że zamiast spodziewanych 400 miljonów pudów zboża, zdołano zebrać zaledwie 30 miljonów. Z powodu nieznacznej produkcji w Zagłębiu Dońskiem, panuje zupełny brak węgla. Próba sprowadzenia ropy i nafty Wołgą, także się nie powiodła. Zinowiew zapowiedział ludności Petersburga ciężką zimę, w której cierpienia przewyższą wszystkie dotychczasowe.

— Powstanie chłopskie na Ukrainie coraz bardziej się rozszerza. Około 10.000 uzbrojonych chłopów powstało przeciw sowietom. Kijów i Charków są dla bolszewików stracone.

— Zawarto angielsko-estoński traktat handlowy. Jestto pierwszy traktat handlowy jaki Estonja zawarła z obcem mocarstwem.

— W Genui zaaresztowano członków czerwonej rady wojennej, a wśród nich 15 Rosjan i Węgrów.

— Komitet wykonawczy angielskiej partji robotniczej odrzucił prośbę o przyjęcie nowej partji komunistycznej, która oświadcza się za systemem rad dyktatury proletarjatu i za przyłączeniem się do trzeciej międzynarodówki.

— Rząd sowiecki zwrócił się z odezwą do oficerów armji Wrangla, by nie walczyli przeciwko swojej ojczyźnie w interesie kapitalistów francuskich i angielskich. Odezwa jest podpisana przez Kalinina, Lenina, Trockiego i Brusiłowa jako przewodniczącego rady sztabu generalnego.

Kresowi obrońcy stolicy.

Komitetet obrony kresów wschodnich nadsyła nam następujący komunikat:

Dziś kiedy rodacy ewakuowani z wschodnich kresów Rzeczypospolitej, muszą poszukiwać gościny nad Wisłą i Wartą, kiedy tak często słychać małoduszne utyskiwania „zjadaczów chleba“ na rzekomo z powodu licznego napływu uchodźców wzrastającą drożyznę produktów spożywczych oraz brak mieszkań — nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na przeoczony i niedoceniony fakt, że kresy wschodnie nietylko szukają i znajdują pomoc w swej Macierzy-Polsce, ale również zawsze wiernie a czynnie stają w obronie Jej istnienia i sztandaru, zawsze na ołtarzu Ojczyzny składają szczodre ofiary z pracy swojej, mienia, krwi.

Nie będziemy tu przypominali promiennych w historji Kresów dat chwili, choćby jednego stulecia r. 1812-31 63, ani szeregu wybitnych synów ziem litewsko-białoruskich, którzy tyle zdziałali dla podniesienia blasku i potęgi Polski, ani miljonów darów złożonych w roku bieżącym przez obywateli kresowych na najpilniejsze potrzeby społeczeństwa naszego, pragniemy tylko parę słów poświęcić tym bohaterom, których nigdy niezawodzące męstwo powstrzymało na kresowych polach Radzymina najgroźniejszy dla stolicy atak wroga, dążącego za wszelką cenę do wymierzenia Polsce ciosu w samo serce jej — Warszawę.

W tej wielce krytycznej chwili godny opór nieprzyjacielowi dała Dywizja Litewsko-Białoruska od miesięcy stale wspominana w komunikatach wojennych Naczelnego Dowództwa. Ona to wzięła wybitny udział w odparciu pierwszej tegorocznej ofenzywy bolszewickiej na Mińsk i Wilno (w maju r. b.) i jej znowu przypadł w udziale zaszczyt i szczęście złamania najezdnika tuż u bram stolicy.

Dywizja Litewsko Białoruska powstała wyłącznie dzięki umiejętnym staraniom i wytrwałej pracy K. O. K. (Komitet Obrony Kresów Wschodnich), który w nad wyraz trudnych niekorzystnych warunkach potrafił ją stworzyć i należycie zaopatrzyć. Niezwłocznie po zaaprobowaniu przez Naczelnika Państwa projektu stworzenia siły zbrojnej przeznaczonej do walki z bolszewikami na ziemiach LitewskoBiałoruskich, oraz instytucji społecznej, mającej na celu okazywanie pomocy czynnej i finansowej rządowi w akcji tworzenia tej siły — zorganizowany został K. O. K., którego biura werbunkowe na terenie Ziem Wschodnich, oraz w niektórych punktach Kongresówki rozpoczęły agitację (wiece uświadamiające i broszury) uwieńczoną licznemi zgłoszeniami ochotników.

Tak świetny rezultat osiągnęli agenci K. O. K., których praca i zasługa nie kończyła się na samym werbunku, ale nader dodatnio wpływali oni na stosunek ludności kresowej do państwowości polskiej, jednając na urządzanych ad hoc wiecach coraz więcej zwolenników przywrócenia ścisłej łączności Kresów z Polską.

...Oczywiście szybkie a dokładne zorganizowanie Dywizji litewsko-białoruskiej zawdzięczamy sprężystej akcji K. O. K., który również po przejęciu Dywizji przez M. S. W. nie przestał jej otaczać troskliwą a wszechstronną opieką, ale przedewszystkiem podkreślić należy gorący patrjotyzm, szczodrą ofiarność i niezłomne męstwo naszych rodaków kresowych, wśród których znalazło się tylu ludzi śmiałej inicjatywy, tylu wybitnych organizatorów i bohaterskich żołnierzy. Ci ostatni dziś są przedmiotem rzetelnego podziwu i serdecznej wdzięczności naszej. Długie tygodnie musieli cofać się wobec przygniatającej liczebnej przewagi wroga, musieli dzień po dniu staczać nierówne walki, odbywać forsowne marsze — i nagle ci znużeni, tylekroć bici ludzie, zdobyli się na niepospolity wysiłek, odrzucając od wrót stolicy już niemal na jej przedmieścia wdzierającego się najezdnika.

Ten dzielny czyn jest nowem ogniwem niestarganej łączności Kresów z Macierzą, ta obficie przez rodaków naszych z nad Wilji i Świsłoczy przelana krew bohaterska, niemało przyczyni się do przeważenia intrygi podłych, małoduszności słabych, do przekonania wszystkich ludzi dobrej woli, że całość, potęga Rzeczypospolitej jest najlepszą, jedyną gwarancją istnienia Ojczyzny naszej.

Jak słychać, kresowcy bynajmniej nie myślą spoczywać na laurach, nawet tak świeżych. Nietylko niezmordowany w swych zabiegach o jak najsprężystsze zabezpieczenie ciała i duszy żołnierza K. O. K. rozwija pod kierownictwem p. Wacława Wasilewskiego coraz szerszą działalność ale b. organizator i kierownik Wydziału wojskowego K. O. K. p. Władysław Raczkiewicz, który tyle zasług położył dla sprawy Dywizji Litewsko-Białoruskiej, rozpoczął organizować nowe kresowe oddziały ochotnicze.

Wobec tego, że wśród kresowych rodaków naszych nie znajdzie się zapewne ani jednej rodziny, któraby już dawno nie miała w szeregach obrońców Ojczyzny swego lub swoich ochotników — trudno przypuszczać, że p. Raczkiewiczowi uda się znowu zorganizować liczebnie znaczniejsze formacje.

Niewątpliwie jednak skromność liczby, wynagrodzona będzie przez wysoką jakość, czego się pozwala spodziewać tylekrotnie stwierdzona bitność Dywizji Litewsko-Białoruskiej, która bez względu na swe stosunkowo krótkie istnienie, jest dziś prawdziwą chlubą Ojczyzny i nadzieją Kresów Wschodnich, tęskniących do powrotu na jej łono.

Z kraju.

(Chrześcijańskie Związki zawodowe).

Biała, 13 września.

Wczoraj odbyła się w tutejszym Domu katolickim konferencja chrześcijańskich Związków zawodowych z miejscowości: Biała, Bielsko, Andrychów, Kozy, Kęty, Komarowice, Łodygowice, Węg. Górka, Żywiec, Jasiennica, Skoczów. Liczba delegatów dochodzi do 50.

Z ramienia zarządu głównego Polskiego Zjednoczenia chrześć. Związków zawodowych z Krakowa, przybył prezes red. Puchałka, który dał pogląd na obecny stan organizacji chrześcijańskiej w Polsce i wskazał na coraz lepszy jej rozwój. Wojna zabrała wprawdzie sporo dzielnych członków, jednakże pozostali dokładają starań, by organizację nietylko podtrzymać, ale i rozwinąć. W miejsce powołanych do wojska wstępują nowi członkowie.

P. Janusz przedstawił chronologicznie ruchy cennikowe, jakie odbyły się w ostatnich czasach w okręgu przemysłowym bielsko-bialskim. Z ruchów tych najznamienniejszym był ruch cennikowy w przemyśle włóknistym, który zakończył się uzyskaniem przez robotników 45 prc. podwyżki płacy.

Robotnicy budowlani w Żywcu uzyskali 50 prc. poprawy płac. Podobnie znaczne polepszenie płacy otrzymali robotnicy w przemyśle drzewnym, oraz robotnicy miejscy w Bielsku.

Nad wygłoszonemi sprawozdaniami rozwinęła się dyskusja, poczem delegaci i delegatki poszczególnych miejscowości przedkładali sprawozdania ze swoich lokalnych organizacji.

Ze sprawozdań okazało się, że w okręgu bielsko-bialskim liczą organizacja chrześcijańskie z górą 10 tysięcy członków, a liczba ta stale wzrasta.

Na zakończenie konferencji uchwalono szereg wniosków w sprawach organizacyjnych i ogólnych, między innemi hołd dla ks. Biskupa krakowskiego, oraz podziękowanie za życzliwość, z jaką odnosi się do chrześcijańskiego ruchu robotniczego.

Gorącem przemówieniem p. Puchałki zakończono obrady, których wynik zapewne przyniesie wiele owoców.

KRONIKA.

Lwów, 15 września 1920.

Kalendarz.

Czwartek: 16 września.

Rzym. kat.: Ludmiły.
Gr. kat.: Antyma.
Słowiański: Sędzisława.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 39 zachód słońca o godzinie 6 minut 14.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 17 stopni.

— **Następne posiedzenie Rady Przybocznej** Generalnego Delegata Rządu odbędzie się w Krakowie (Krzysztofory) dnia 19 b. m. o godzinie 9 rano.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro we czwartek dnia 16 września b. r. o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Porządek dzienny: Sprawa bezpłatnego odstąpienia budynku i gruntu pod zakład epidemiologiczny (2 uchw.), spraw. dr. Papee. — Zmiana ustawy budowlanej dla m. Lwowa w kierunku podwyższenia kar pieniężnych, spraw p. Biernacki. — Sprawa sprzedaży części realności miejs. po zmarłym ks. Leopoldzie Weissie, spraw. dr. Rucker. — Sprawa wytoczenia skargi sądowej o zaległe koszta utrzymania w zakładzie im. Bilińskich, spraw. p. Wixel. — Zamknięcie rachunkowe funduszu rzeźnian. za r. 1917/18, spraw. p. Laskownicki. — Sprawa nadania koncesji na aptekę przy ul. Jagiellońskiej, spraw. p. Włodzimirski. — Sprawa nadania koncesji na aptekę przy ul. Grodeckiej, spr. r. Włodzimirski. — Sprawa podwyższenia wkładek od miejs. zakładów przemysłowych przez Centralny Związek gal. przemysłu fabrycznego w Krakowie, spraw. r. Höfinger. — Sprawa konkursu na stypendja z funduszu inwalidów polskich m. Lwowa, spraw. dr. Stupnicki. — Instrukcja dla lekarza Zakładu sierot we Lwowie, spraw. dr. Porayński.

— **Konkurs.** Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia posad nauczycieli w Państwowem Seminarjum nauczycielskiem męskiem w Rzeszowie i Rudniku nad Sanem, a mianowicie:

1. na dwie posady nauczycieli głównych dla języka polskiego w Rzeszowie i w Rudniku nad Sanem;

2. na dwie posady nauczycieli szkoły ćwiczeń w Rzeszowie.

Kandydaci ubiegający się o te posady winni wykazać się kwalifikacją do szkół średnich albo, egzaminem do szkół wydziałowych.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną wnosić należy za pośrednictwem przełożonej władzy służbowej do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 30 października b. r. a Dyrekcje i Rady szkolne okręgowe prześlą je bezzwłocznie do Dyrekcji Państwowego Seminarjum nauczycielskiego w Rzeszowie lub Rudniku.

W zastępstwie: *Czerny* w. r.

— **Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie** ogłasza: Z dniem 17 b. m. wprowadza się na szlaku Lwów-Stryj Stanisławów ruch bezpośrednio kursujących pociągów Nr. 1712/II. (przyjazd do Lwowa około 8 10) i Nr. 1715/II. (odjazd ze Lwowa około 19 10).

— **O urlopy dla uczniów.** Komitet Obrony Państwa w Krakowie podaje, że w sobotę odbyło się posiedzenie reprezentantów komitetu, D. O. G. i dyrektorów szkół średnich, na którem uchwalono jednomyślnie, aby wojskowość w miarę możności starała się uwolnić z wojska młodzież niżej lat 17, aby ta mogła się oddać nauce.

— **Lustracja Sanatorjum Czerw. Krzyża przy ul. Łyczakowskiej.** Wyciąg ze sprawozdania Sekcji opiekm. Czerw. Krzyża l. 2861 po przeprowadzeniu lustracji sanitarno-administracyjnej 2 i 3 lipca b. r.

Dwupiętrowy gmach, budowany z komfortem, zewnętrznie i wewnętrznie, wzorowo i bardzo dobrze utrzymany, stoi pośród ogrodu na wzniesieniu, zdala od ulicznej wrzawy, obok linji miejskiej kolei elektr., przy ul. Łyczakowskiej l. 107, na obwodzie miasta. Jest w stanie pomieścić czterdziestu kilku wewnętrznie i chirurgicznie chorych Na życzenie wojskowości odstąpiono dla chorych oficerów 30 miejsc Obniża to w znacznej mierze produktywność finansową Sanatorjum.

Wewnątrz budynku panuje wszędzie wzorowa czystość i wymagany porządek. — Sanatorjum odpowiada pod względem sanitarnym wszystkim wymogom hygieny. Piękna, duża sala operacyjna, sala opatrunkowa, sterylizacyjna, bogate instrumentarjum lekarskie, podnoszą wartość tejże strony. — Również kuchnia, pralnia i magazyn prowiantowy posiadają jak najlepsze warunki hygjeny. Chorych 52 (39 oficerów i 13 osób cywilnych).

— **Krwawe pokłosie.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj ze Sniatyna koło Sokala Chaima Süssammera, pociętego szablami przez kozaków, a z Kurowic Michała Tańczyna, rannego w rękę granatem bolszewickim.

— **Panika w bożnicy.** Synagoga przy ul. Bożniczej, była wczoraj miejscem paniki, zakończonej na szczęście tylko chwilowym strachem i lękiem. Z powodu uroczystego święta, żydowskiego Nowego Roku, tak parter obszerny, przeznaczony dla mężczyzn, jak i galerja przeznaczona dla kobiet, były przepełnione. Jeden z modlących się żydów opuścił na chwilę swoje miejsce, które zajął jakiś żyd żołnierz. Kiedy żyd chciał po powrocie napowrót zająć swoje miejsce, żołnierz nie chciał ustąpić, wobec czego przyszło między nimi do ostrej wymiany zdań. Wkońcu żołnierz ustąpił, opuścił bożnicę, ale po krótkiej już chwili wrócił w towarzystwie dwóch innych żołnierzy i mimo, że odbywała się właśnie uroczysta modlitwa, rozpoczął awanturę. Wśród modlących się powstał krzyk i hałas, a tchórzliwsi wśród nich schronili się na galerję do kobiet. Żołnierze jednak popędzili i tu za nimi, szerząc wśród kobiet szaloną panikę. Krzykom i lamentom kobiecym nie było końca, niektóre w obawie, by ich nie obrabowano, pochowały biżuterję. Całej awanturze położył kres zawezwany patrol, który awanturniczą trójkę aresztował.

— **„Hromadska Dumka“** uległa konfiskacie za artykuł wstępny.

— **Zgubiono.** Wczoraj wieczorem około godz. 8 w tramwaju H. w ul. Grodeckiej zgubił St. Łukaszewski portfel z sumą 600 Mk. i ważnemi dokumentami. Jakkolwiek kwota dla poszkodowanego jest bardzo znaczna, ofiarowałby ją znalazcy za zwrot bardzo ważnych osobistych dokumentów.

— **„D'Anunzio Skolszczyzny“.** Czytamy w krakowskim *Il. Kurjerze Codz.* „D'Anunzio ze Skolszczyzny“ — oto jak bombastycznie nazywa watażkę nieudanej rewolucji w Skolszczyźnie, niejakiego Bekiesza bolszewizujący organ ukraiński *Wpered*. Promował on go nawet „ad maiorem sui dei gloriam“ na doktora. Otóż ów d'Anunzio ukraiński jest zwykłym awanturnikiem z pod ciemnej gwiazdy „skolskiej“. Wypędzony z gimnazjum ukraińskiego we Lwowie w roku 1898 był długie lata pisarkiem u adwokata w Skale, dr. Petruszewicza, dziś samozwańczego „dyrektora Ukrainy“ in partibus infidelium w Wiedniu.

Z okazji tej dawnej znajomości współpracował Bekiesz w Wiedniu ze swoim mecenasem dyrektorem nad „likwidowaniem“ wschodnio-galicyjskich rozrachunków z Austrją, a gdy zabrakło koronek z tego źródła, zamianował go dyrektor swoim attaché dyplomatycznym u bolszewików i polecił mu ważną misję przeprowadzenia sojuszu z sowietami celem wypędzenia Lachów z Galicji wschodniej Widocznie, że pierwsze nici nawiązano skoro Bekiesz w chwili zajęcia Stryja, pojawił się w Skolszczyźnie z bandami i chłopom ogłaszał sowiecką Ukrainę polecając równocześnie tamtejszym działaczom urzędować w imieniu Petruszewicza. Wkraczające jednak Wojska Polskie przepędziły nieszczęsnego emisarjusza spółki Trocki-Petruszewicz za siódmą Czechosłowacką górę, — ku niemałemu zresztą zmartwieniu *Wpereda*.

— **Przykra sprawa.** Czytamy w *Głosie Narodu*: Za kradzież pieniędzy przez wyciąganie z puszek przy niedzielnej zbiórce na sieroty po poległych aresztowano Matyldę Orzeł, uczen. IV. kl. wydz., u której w domu znaleziono też dwie rozbite puszki z pewną liczbą zebranych pieniędzy. Wspólniczka jej zbiegła. — Nadto w najbliższych dniach odbędzie się w Krakowie kilka rozpraw o podobne sprzeniewierzenia przeciw kilku paniom, zbierającym datki.

— **Powiatowy Komitet Obrony Państwa w Dobromilu.** Pod przewodnictwem Radcy Namiestnictwa i kierownika Starostwa Romana br. Skarbka, zawiązany w Dobromilu w dniu 18 lipca b. r. powiatowy komitet Obrony Państwa, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich sfer społecznych powiatu, utworzył w myśl odezwy Rady Obrony Państwa dla podziału pracy 4 sekcje, a to: organizacyjną, werbunkową, skarbową, uchodźczą, łącznie z komitetem opieki nad żołnierzem i zbiórki złota i srebra. Sekcja organizacyjna i werbunkowa z początku oddzielnie prowadzone, obecnie zostały złączone w osobny komitet organizacyjny pod przewodnictwem prof. J. Mazura, ktory z ramienia pow. Komendy O. L. O., jako zastępca pow. Komendanta O. L. O. organizuje w powiecie M. S. O. — O. L. O. i werbuje ochotników do armji ochotniczej. D tąd oprócz Dobromila zorganizowano M. S. O. — O. L. O. w Nowem mieście, Krościenku obok Chyrowa, w Starzawie, w Rosenburgu, Pietnicach, a organizowanie Rybotycz i Birczy w toku. Liczba pełniących służbę w organizacji wynosi dotąd 300 ochotników. Do armji ochotniczej odeszło 35, w tem 2 ochotniczki. Służbę pełnią ochotnicy przy objektach wojskowych, strzegąc toru i mostów kolejowych, patrolując miasto i okolicę, urządzając obławy za dezerterami i ukrytą bronią.

Sekcja skarbowa pod przewodnictwem radcy Skałeckiego, zajmuje się ściąganiem funduszów na cele komitetu, urządzenie koszar dla O. L. O. nadto zbiera fundusze na cele Obrony Państwa, wykonując uchwałę z wiecu z 16 sierpnia b. r., na którym tak Rusini, jak Polacy opodatkowali się po 3 marki od morga na wsi, a po 3 Mk. od okna w mieście.

Sekcja uchodźcza pod przewodnictwem p. Heleny Teeglowej otacza opieką przeciągających przez miasto uchodźców, dostarczając im artykułów spożywczych, biedniejszym bezpłatnie. Ta sama akcja wyłoniła z siebie Komitet opieki nad żołnierzem i nad świeżo pobranymi do wojska, dostarczając im bezpłatnie pożywienia przez czas ich zatrzymania się w mieście, organizując równocześnie stację posiłkową na dworcu kolejowym.

Oprócz tego urządza zbiórki bielizny, artykułów spożywczych, papierosów i t. p. Dotychczas dostawiono do Lwowa Komitetowi „Wszystko dla frontu“ 36 koszul męskich, zaś w gotówce 9 tysięcy 100 marek, nadto 20 koszul złożono w Przemyślu z rozmaitymi artykułami spożywczymi. Również dwukrotnie odwieziono zbiórkę podobną do szpitala epidemicznego w Przedzielnicy.

Komitet doręczył Gł. Komitetowi we Lwowie, za pośrednictwem p. H. Teeglowej i p. M. Jaworowskiej 120 monet srebrnych, 880 gr., 2 monety złote 10 gr., 9 sztuk m. nikl., 1 branzoletę złotą, dwie srebrne, 5 broszek 101 gr., 2 pierścionki złote, 2 spinki, 1 łyżeczkę i drobiazgi złote 16.5 gr.

Oprócz tego w Krajowej Kasie pożyczkowej w Krakowie złożył komitet zbiórczy z Dobromila, zawiązany pod przewodnictwem prezesa tut. „Sokoła“, inż. górn. Franciszka Saszewskiego następujący dar dla Skarbu Państwa Polskiego: 229½ gr. złota, 5 276 kg. srebra 22.448 kg. miedzi, 32.818 mosiądzu 1 513 niklu, 3 500 innych metali, oraz w gotówce 746 kor., 10 rubli i 5 lirów (por *Monitor* Nr. 201 z 4 b. m.).

Powiatowy Komitet Obrony Państwa urządza dwa razy w miesiącu posiedzenia, a częstsze ściślejszego komitetu. W powiecie działają subkomitety w Now. mieście, Starzawie, Krościenku, Rybotyczach, Birczy, po wsiach komitety parafialne.

— **Ofiarność gminy Jarząbka** st. pow. pilzneńskiego dla szpitala wojskowego w Tarnowie spotkała się z zasłużonem podziękowaniem i uznaniem ze strony wojskowości. Gmina ta złożyła bowiem obfity dar z jaj, masła, drobiu i kaszy i t. p. I to mimo zniszczenia jej inwazją rosyjską i pożarem. Życzyćby należało, aby ten czyn znalazł jak najwięcej naśladowców.

— **Bohaterski ziemianin.** P. Antoni Borzewski, wł. majątku Ugość w Ziemi płockiej, wywiózł swoją rodzinę, a sam został. Kiedy bolszewicy się zbliżyli, uzbroił służbę i bronił wsi z wieży przez kilka godzin. W końcu bolszewicy sprowadzili armaty i zaczęli bombardować wieżę, bohaterska garstka, wyczerpawszy zapas amunicji, musiała się poddać. Bohater-ziemianin, nie chcąc wpaść w ręce wroga — ostatnim nabojem zastrzelił się.

— **Cholera azjatycka.** W Wilnie stwierdzono około 50 wypadków cholery azjatyckiej. Poczyniono zostały wszelkie kroki, aby powstrzymać rozszerzenie się zarazy.

— **Gospodarka Litwinów w Suwałkach.** Jak wiadomo, w czasie inwazji bolszewickiej Suwałki zostały zajęte przez Litwinów. Obecnie, po objęciu z powrotem Suwałk przez władze polskie, ujawniony został między innemi nader charakterystyczny fakt z czasów gospodarki litewskiej.

Oto Litwini pod kierownictwem prezesa litewskiego sądu okręgowego w Marjampolu, p. Stankunasa, wywieźli z archiwum hipotecznego przy sądzie okręgowym w Suwałkach znaczną ilość ksiąg hipotecznych a w tej liczbie część ksiąg. dotyczących nieruchomości m. Suwałk. Niezależnie od powyższego, zabrali również część aktów, pozostałych po b. sądach rosyjskich w archiwum sądowem, oraz wiele przedmiotów z inwentarza sądowego, jak stołów, krzeseł, szaf i przyborów piśmiennych.

W sprawie tej Ministerstwo Sprawiedliwości zwróciło się już do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o właściwą interwencję.

— **Przestrzega się ludność** przed kupowaniem od żołnierzy chleba wojskowego i nadmienia się przytem, że wykraczający przeciwko temu, będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności przez organa policji państwowej jakoteż funkcjonarjuszy Urzędu zwalczania lichwy.

— **Uniwersytet międzynarodowy.** W Brukseli odbyła się uroczystość założenia międzynarodowego uniwersytetu. Uroczystemu aktowi przewodniczył prof. Appleton z uniwersytetu lyońskiego. Do chwili powołania komitetu stałego utworzył się komitet tymczasowy, w skład którego wchodzą: Jonescu, rektor uniwersytetu bukareszteńskiego, Rodfuster, prof. z Zurychu, Halecki, profesor uniwersytetu warszawskiego, Hoilet, profesor uniwersytetu bostońskiego, oraz prof. Appleton z Lyonu.

— **Powzót Kamieniewa i Rotsztajna do Anglji** — jak z Londynu telegrafują — jest już niemożliwy. Rokowania będą mogły być tylko wtedy na nowo podjęte, jeżeli rząd angielski będzie miał pewność, że zaniechane będzie wszelkie mieszanie się do wewnętrznych spraw Anglji. Lloyd George zarzuca Kamieniewowi sprzedaż rosyjskich klejnotów koronnych w Anglii, poparcie finansowe dziennika *Daily Herald* i jego stosunek do angielskich organizacyj robotniczych. Kamieniew zastrzegł się przeciwko tym zarzutom. Rokowania nie są uważane za zerwane.

— **Czerwony sztandar i wszechniemcy.** W Erfurcie odbył się wczoraj w niedzielę wielki obchód patrjotyczny, zorganizowany przez patrjotów niemieckich. Brało w nim udział około 100.000 ludzi. Nagle ukazał się oddział złożony z 2.000 demonstrantów, niosących czerwone chorągwie i tablice z napisem „Międzynarodowy związek niemieckich ofiar wojennych“. Kiedy orkiestra reichswehry zagrała „Deutschland über alles“, rzucili się niemieccy bursze na czerwoną chorągiew, potargali ją i podeptali nogami. Nadszedł oddział sicherheitswehry z karabinami maszynowymi i przywrócił porządek.

— **Piękny afisz.** *Matin* podaje, że w rocznicę bitwy pod Sedanem na murach miasta Gross Strehlitz rozlepiono afisz, skierowany do żołnierzy francuskiej armji okupacyjnej. Najważniejszy ustęp brzmi tak: „Pod Sedanem walczyli Niemcy wyłącznie z Francuzami i cóż zrobili Francuzi? Nic! Nadejdzie znowu dzień Sedanu, Niemcy wezmą Paryż i narzucą Francuzom podobne warunki do tych, które ci narzucili Niemcom. Niech żyją Niemcy! Precz z Francją i Polską!

— **Legja honorowa a paskarze wojenni.** Parlament francuski upoważnił rząd do rozdania pewnej ilości odznak legji honorowej tym obywatelom Francji, którzy, nie walcząc w szeregach armji, oddali jednak Francji swą pracą znaczne usługi. Rząd z tego tytułu upoważniony został do rozdania 51 krzyży komandorskich 425 krzyży oficerskich i 2 494 kawalerskich.

W trakcie dyskusji jeden z posłów, Ch. Baron, wniósł poprawkę treści następującej: „Kandydatami do nagrody będą ci tylko, którzy udowodnią, że w ciągu wojny nie otrzymali żadnych dochodów z obstalunków rządowych na cele obrony narodowej“.

Przedstawiciel rządu i szereg deputowanych zaprotestowali przeciwko tej poprawce, lecz p. Baron bronił swej tezy zawzięcie aż w końcu nadmienił, że chyba Izba nie będzie chciała z rycerzy przemysłu zrobić rycerzy Legii honorowej. Wniosek Barona został przez Izbę przyjęty.

— **Miasto zbombardowane przez grad.** Nad miastem Poitiers we Francji nad Loarą, przeszła niebywale silna burza gradowa. Sprawiła ona ogromne szkody, obliczane na kilkanaście miljonów franków. Poitiers przedstawia widok miasta zbombardowanego W słynnej przepięknej historycznej katedrze w Poitiers grad potłukł wszystkie wspaniałe witraże. Wiele gmachów publicznych — między niemi ratusz i teatr — nie mają ani jednej szyby.

— **Kongres pocztowy.** W październiku b. r. odbędzie się w Madrycie światowy kongres pocztowy. Francja zamierza zaproponować porto dla listów zagranicznych w wysokości 50 ct. Wszystkie portorja mają być obliczane wedle franków, jako międzynarodowej jednostki monetarnej. Przeciwko podwyższaniu portorium, występuje komisja angielska pod przewodnictwem Roberta Cecila. Podwyższenie portorjum oznaczałoby nałożenie taksy na import i eksport. Ze strony angielskiej pragną uregulowania także kwestji paszportów i zniesienia wizowania. Aż do tego czasu ma obowiązywać jednolita taryfa w wysokości 1 fr. za wizę.

— **Z powodu trzęsienia ziemi** w Toskanji 411 osób zostało zabitych i ciężko rannych, 3 128 lekko rannych.

— **Sympatje bolszewickie** drogo opłaciły Włochy — popróbowcły one szczęścia i sprowadziły zboże z Rosji. Rządy bolszewickie rzeczywistości dotrzymały terminu dostawy, jednak zamiast zboża — jak podaje *Giornale d'Italia* — przysłały śmieci. I tak: przysłany jęczmień (2.300 ton) był zupełnie zeleśniały, natomiast 700 tonn kukurudzy i 700 tonn żyta były zmieszane ze ziemią i gilzami ładunków karabinowych. Zboże to okazało się w zupełności nie do użycia.

— **Abdykacja.** Według doniesień z Lizbony, zrezygnował Don Miguel Braganza z tronu portugalskiego na rzecz swego syna.

— **Spisek grecki.** W Atenach wykryto rozgałęziony spisek, w którym biorą udział zwolennicy byłego króla Konstantyna w Szwajcarji. Zamach na Venizelosa został powzięty na posiedzeniu, któremu przewodniczył książę Andrzej, brat króla Konstantyna w St. Moritz. W związku z zamachem miał wybuchnąć w Atenach ruch rewolucyjny, który miał umożliwić spiskowcom dojście do władzy. Sędzia śledczy twierdzi, że zachodzi w w tym wypadku zdrada stanu. Książę Andrzej jakoteż Tsotokis i inni politycy, którzy obecnie mieszkają w Szwajcarji i pozostają w służbie b. króla, będą oskarżeni o udział w spisku.

— **Metazalem.** Amerykanin John Schel obchodził uroczyście w zeszłym roku swoje 131 urodziny Nowożytny Matuzalem mieszka w Greasy Creek w stanie Kentucky. Dopiero w 130 roku życia przyszło mu na myśl, iż możliwem jest, że wkrótce będzie musiał pożegnać się z światem i pragnął się na życie zasekurować, jednakowoż żadne amerykańskie Tow. asekuracyjne nie przyjmuje osób liczących ponad 100 lat. Poszczególne daty z jego życia są następujące: Schel urodził się w r. 1788. Mając lat 19 ożenił się z swoją pierwszą żoną, z którą żył około lat 80. Miał 29 dzieci, z których jedno jeszcze dotychczas żyje i liczy obecnie 100 lat. Ogólna liczba jego dzieci oraz ich potomstwa, aż do piątej generacji sięga 200 osób. W 125 roku życia ożenił się powtórnie. Z małżeństwa tego posiada syna, liczącego obecnie 6 lat. Mimo tak podeszłego wieku jest w doskonałym humorze, wzrok jego zupełnie normalny i wogóle nie uskarża się na jakiekolwiek dolegliwości. Dotychczas urządza nawet wycieczki konne i jest w stanie zrobić 30 klm. jednego dnia. Umysł jego zachował młodzieńczą świeżość. Gdy podczas uroczystości swych 131 urodzin przemawiał, wszyscy obecni podziwiali jego wymowę i jasność umysłu.

Dodajmy, iż wszystkie przytoczone daty zostały dokładnie sprawdzone, tak, iż wykluczone jest jakiekolwiek zmyślenie.

— **Nowy materjał na ubiory.** Nowy fabrykat papierowy w miljonach metrów wystawia obecnie Japonja. Jest to mieszanina papieru z jedwabiem Wytwór ten ma się doskonale nadawać jako materjał na bluzki, chustki i inne części ubrania, a z pozoru jest tak podobny do wyrobów bawełnianych, że fachowcy nawet nie są w stanie go rozpoznać.. Wyrób tego materjału ma być tak łatwy i tani, że został on wprowadzony na handlowy rynek angielski i sprzedawany tam jest po 6 pensów za yard.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracji).

Na chorych i rannych żołnierzy:
Juljanowie Madeyscy 25 Mk.

Na żołnierza w polu:
Gmina Humniska 4 075 Mk.

Wszystko dla frontu:
Komenda miejscowa O. L. O. w Starej Soli 80 Mk.

Dar dla żołnierza polskiego:
Funkcjonarjusze urzędu podatkowego w Sądowej Wiszni a to: Jan Hołyński 200 Mk. Aleksander Klieg 200 Mk. Zygmunt Sabramowicz 200 Mk. Ludwik Kral 200 Mk Kazimierz Kulikowski 200 Mk. Ludwik Woźniak 150 Mk. Jan Bublik 100 Mk. Antoni Koch 100 Mk. Tadeusz Bedronek 200 Mk.

Bohaterska dziewczyna.

(wi) Kiedy w dniach krytycznych zaczęto wołać: „Wszystko na front!", drgnęło także w pannie Lali sumienie narodowe. Wystosowała do pism oświadczenie, że oddaje się do rozporządzenia armji. Jakkolwiek zaś żaden z organów prasy nie pomieścił tej deklaracji, w domu decyzja panienki wywołała ogromne poruszenie. Matka p. Lali z oczyma od łez czerwonemi, jakby krajała świeżo cebulę, usiłowała ją „przyprowadzić do opamiętania", ojciec zaś w milczeniu chodził tylko bokiem i coraz na córkę spoglądał, jakby ją widział już rozpłataną pałaszem samego Budiennego.

Armja, której panna Lala oddała się do dyspozycji: w milczeniu głuchem przyjęła tę ofiarę. Formalnie przemówił dziad do obrazu a obraz do niego ani razu. Poświęcenie wszakże ma to do siebie, że nie daje się niczem zastąpić. Panna Lala poczęła na własną rękę — pardon, rączkę — zabiegi, by szczytne swe postanowienie wprowadzić w życie.

Zwróciła się tedy do kuzyna porucznika, niezmordowanie od r. 1915 walczącego na froncie kancelaryjnym we Lwowie — a bratnia jego dusza na poczekaniu życzeniom kuzynki uczyniła zadość.

Od dwu już prawie miesięcy panna Lala pracuje dla Ojczyzny w biurze, którego szefem jest druh od serca owego kuzyna, również porucznik. Panna przychodzi do zajęcia około 10 (godziny urzędowe od 8 rano), trochę pogmerze piórkiem, potem papierosy, herbatka — o 1-szej już jej niema (godziny urzędowe do 3 popołudniu). Wynagrodzenie ubożuchne: 1.000 m. p. miesięcznie — ale trudno: nie będzie przecież targowała się z Ojczyzną!

Podobno szef, bardzo gładki chłopak, ma co do p. Lali pewne zamiary, nawet całkiem poważne, a p. Lala... — no, trudno oświadczyła przecież, że oddaje się do rozporządzenia armji.

Nieraz wieczorem, gdy p. Lala już uśnie, ojciec staje nad jej łóżkiem i dumnie podkręcając wąsa, z wilgotnemi od wzruszenia oczyma, szepce do żony:

— Bohaterska dziewczyna!

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

Środa, 15 września, o godz. 7 wieczorem „Krakowiacy i Górale", komedjo-opera w 3 aktach.

Czwartek, 16 września, wieczorem, o godzinie 7 „Faust", opera.

Piątek, 17 września, wieczorem, o godzinie 7 „Krakowiacy i górale", komedjo-opera.

Sobota, 18 września, po południu, o godzinie 3 m. 30 „Damy i huzary", komedja.

Sobota, 18 września, wieczorem, o godzinie 7 „Noc w Wenecji", operetka.

Niedziela, 19 września, po południu, o godz. 3 m. 30 „Pan Poseł", komedja.

Niedziela, 19 września, wieczorem, o godzinie 7 „Krakowiacy i górale", komedjo-opera.

Program Mesjanizmu Józefa Marji Hoene-Wrońskiego znalazł nakładcę w Księgarni Polskiej Tow. Naucz. Szkół Wyższych Lwów — Czarnieckiego l. 12 i wyjdzie w druku w jesieni b. r. — Wydawnictwo to, przygotowane z ogromnym pietyzmem przez Instytut Mesjaniczny, ukaże się w pięknej szacie zewnętrznej, jaka znamionuje wszystkie książki wychodzące z oficyny „Książnicy Polskiej", zwłaszcza jej ostatnie wydawnictwo Platona pisma t. II

Wobec bliskiego ukazania się dzieła zamyka się prenumeratę z dniem 1 październiika 1920.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Okręgowy komitet gazociągowy w Rzeszowie. D. 20 lipca b. r. odbyło się posiedzenie w rzeszowskiej sali rady miejskiej Okręgowego komitetu gazociągowego, dla budowy gazociągu z Męcinki przez Frysztak, Strzyżów, Czudec, Rzeszów, Łańcut do Przeworska z ewentualnem przedłużeniem go do Jarosławia, przy licznem współudziale przedstawicieli władz powiatowych, interesowanego przemysłu i drobnych konsumentów, oraz interesowanych gmin.

Na posiedzeniu tem ukonstytuował się Okręgowy Komitet Gazociągowy, poczem ustalono przyszłe postępowanie, celem wyjednania pozwolenia na budowę tego gazociągu, bądźto kosztem Państwa, bądźteż kapitałem prywatnym, opartym na kooperatywie międzygminnej i interesowanych konsumentów.

Po deklarowaniu na wstępne koszta tej akcji, przystąpiono do wyboru ściślejszego Komitetu (wykonawczego), do którego wybrano: jako prezesa: Andrzeja ks. Lubomirskiego z Przeworska, jako wiceprezesów: Jana Jędrzejowicza, marszałka powiatu rzeszowskiego, dr Romana Krogulskiego, burmistrza m. Rzeszowa i inż. Klaudjusza Angermana; jako członków: Ks Czartoryskiego Witolda, Danilewicza Konstantego, burmistrza m. Łańcuta, inż. Karola Gawrona, fachowego rzecznika, Gumińskiego Jana, prezesa Tow. rolniczego Małopolski, Hrsza Jare zastępcę m. Frysztaka, dr. Hochfelda Wilhelma burmistrza m. Rzeszowa, dr. Horeina, dyrektora Ordynacji Łańcuckiej, Lisowieckiego Marjana, właściciela dóbr, Kapelusza-Koseckiego Józefa, dyrektora dobrzechowskiej fabryki cegieł, drenów i dachówek, inż. Konstmana, dyrektora fabryki sukna w Rakszawie, Poszelta Rudolfa, dyrektora filji Banku przemysłowego w Rzeszowie, dr Namysłowskiego Jana, zastępcę Tow. Akc. dla przemysłu spirytusowego i chemicznego w Łańcucie, dr. hr. Michałowskiego Władysława, właściciela dóbr i przemysłowca, Szmigla Antoniego, posła ziemi rzeszowskiej, inż. Sumpera Adolfa, fachowego rzecznika i radnego m. Rzeszowa, Wołkowickiego Kazimierza, dyrektora banku, Zastępców miast: Czudca, Przeworska i Strzyżowa, oraz zastępcę Ordynacji przeworskiej.

W końcu wybrano delegację, złożoną z inż. Angermana, ks. Lubomirskiego, dr. hr. Michałowskiego i posła Szmigla, która osobiście interwenjować będzie w Sejmie i w Ministerstwie przemysłu i handlu w sprawie budowy powyższego gazociągu i wyjednania miejsc dla tutejszych fachowych rzeczników w komisji naftowo-gazowej.

Ważne zarządzenia w sprawach zakupna nasion zbóż ozimych. Celem ułatwienia rolnikom zakupna zboża siewnego w powiatach wschodnich Małopolski, dotkniętych inwazją bolszewicką, zarządził Wydział Spraw Aprowizacyjnych dla Małopolski we Lwowie, w porozumieniu z Lwowskim Inspektoratem Okręgowym Pomocy rolnej co następuje:

1. Rolnicy posiadający poświadczenie swych Starostw co do zapotrzebowania nasienia zbóż do obsiewów jesiennych, mogą je nabywać bezpośrednio u producentów bez żadnych ograniczeń w powiatach: Rawa ruska, Żółkiew, Lwów, Żydaczów, Stryj, Dolina i na wschód od tychże powiatów.

2. Producenci w tychże powiatach mogą sprzedawać posiadane zboże ozime jako nasienne na rachunek kontyngentu, bez względu na to czy i ile już zboża na kontyngent dostarczyli,

3. Dla ułatwienia przewozu kolejowego i dla zabezpieczenia zboża siewnego od zajęcia przy przewozie kołowem, będą Starostwa wydawały nabywcom odpowiednie poświadczenia, o które należy się zgłaszać pisemnie (opłata stemplowa 4 Mk) z podaniem ilości zakupionego zboża, miejsca zakupna i miejsca dostawy.

Handel dewizami. Ministerstwo skarbu komunikuje, że prawo handlu dewizami i walutami zagranicznemi posiadają obecnie: Akc. Bank związkowy dla Stow. zarobkowych i gosp we Lwowie, Bank angielsko-polski w Warszawie, Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie, Bank dyskontowy w Warszawie, Bank handlowy w Łodzi, Bank handlowy w Poznaniu, Bank handl. w Warszawie, Bank kupiectwa polskiego w Warszawie, Bank ludowy w Inowrocławiu, Bank Małopolski w Krakowie Bank Przemysłowy w Poznaniu, Bank Przem. w Warszawie, Bank Towarzystw współdzielczych w Warszawie, Bank Zachodni w Warszawie, Bank Ziemiański w Warszawie, Bank zjednoczonych ziem polskich w Warszawie, Bank Związku spółek zarobkowych w Poznaniu, Dom bankowy D. M. Szereszowskiego w Warszawie, Dom bankowy S. Natanson i Synowie w Warszawie, Galic. akc. Bank hipoteczny we Lwowie, Polski Bank kraj. we Lwowie, Polski Bank przemysłowy we Lwowie, Powszechny Bank kredytowy we Lwowie, Slaski Bank przemysłowy w Bielsku, Ziemski Bank kredytowy we Lwowie.

Stypendja.

Tymczasowy Wydział Samorządowy na posiedzeniu dnia 11 września 1920 uchwalił nadać stypendja z fundacji własnego rozdawnictwa, wakujące w roku szkolnym 1919/20, następującym uczniom i uczennicom:

(Ciąg dalszy).

Gimnazjum Jasło. Beistag Jan II kl. Pukalskiego 140 Mk.

Gimnazjum Kamionka Strum. Świeszek Jan, VII kl. Głowińskiego 220 Mk 50 f-n., Zatchaj Florjan, VI. kl., Żurakowskiego 220 Mk 50 fen.

Gimnazjum św. Anny Kraków. Mytoga Władysław, VII kl., Petryczyna 175 Mk.; Szymański Ignacy, II. kl., Błaszczyk, 154 Mk (szczeg. war.); Studentowicz Kazimierz, VII. kl., Brześciańsk., 490 Mk (szczeg. war.). Tatoń Antoni, VII. kl, Petryczyna, 210 Mk. i Stawarskiego 105 Mk; Bujański Jerzy, V. kl., Petryczyna 210 Mk.; Boy Wincenty, V. kl., Petryczyna 210 Mk.; Pelczar Tadeusz, V. kl, Petryczyna, 210 Mk; Matyasik Jan, VII, kl., Zawiszów, 294 Mk subst.

Gimnazjum św. Jacka Kraków. Barteś Edward, VII. kl., Głowińskiego, 220 Mk. 50 f.; Jachna Stefan, VIII. kl., Głowińskiego, 220 Mk. 50 f.; Kowalski Zenon, VII. kl., Głowińskiego, 220 Mk. 50 f., Boguski Leonard, II. kl. Ożańska 210 Mk.

Gimnazjum III. Kraków. Bram Zenon, VIII. kl., Głowińskiego, 220 Mk. 50 fen.; Szostkiewicz Adam, IV. kl., Głowińskiego 220 Mk. 50 fen; Skąpski Zbigniew, VI kl., Głowińskiego, 220 Mk. 50 fen.; Ullmann Tadeusz, VII kl., Głowińskiego, 220 Mk. 50 fen.; Bystrzycki Kazimierz, VII kl., Głowińskiego, 220 Mk. 50 fen; Maślankiewicz Kazimierz, VIII. kl., Głowińskiego, 220 Mk. 50 fen.

Gimnazjum IV. Kraków. Kowalewski Feliks, IV. kl., Głowińskiego, 220 Mk. 50 fen. famil; Midowicz Stefan, VIII kl., Głowińskiego, 220 Mk. 50 fen.; Pszorn Tadeusz Kazimierz Julian. VI. kl., Laskowskich, 210 Mk. famil.; Borzyński Roman, III. kl., Głowińskiego, 220 Mk. 50 fen. famil.; Konieczny Władysław, III kl., Pukalskiego, 140 Mk; Wojtowicz Edward, III kl., Pukalskiego, 140 Mk.; Lewiński Mieczysław, V. kl. Głowińskiego, 220 Mk 50 fen; Jellonek Andrzej, III. kl., Głowińskiego, 220 Mk. 50 fen.

Gimnazjum VI. Kraków (na Podgórzu). Bloch Edmund, VIII. kl., Głowińskiego 220 Mk 50 f., Zalipski Mikołaj V. kl., Głowińskiego 220 Mk. 50 f., Florek Tadeusz VI. kl., Głowińskiego 220 Mk. 50 f., Mirkiewicz Stanisław VIII. kl., Głowińskiego 220 Mk. 50 f.

Gimnazjum realne VIII. Kraków. Matusiński Henryk IV. kl., Żurakowskiego 294 Mk, famil., Hepter Józef II. kl, Otańska, 210 Mk, Stankiewicz Mieczysław IV kl, Głowińskiego 220 Mk. 50 f., Szczygielski Tomasz IV. kl., Stawka 147 Mk.

Gimnazjum realne Leżajsk. Des Jan VII. kl, Lukszandla 266 Mk szczeg. war., Cisek Stanisław VII. kl., Lukszandla, 266 Mk. szczeg. war., Zabówko Józef III. kl., Lukszandla 266 Mk. szczeg. war.

Gimnazjum akad. I. Lwów. Biłyk Teodat VI. kl., Towarnickiego, 280 Mk.

Gimnazjum III. Lwów. Gnoiński Zbigniew, VII. kl., Głowińsk 220 Mk 50 fen., Kentze Roman, VIII kl. Głowińsk. 220 Mk 50 fen., Świeżek Kazimierz, V. kl. Głowińsk, 220 Mk 50 fen., Giziński Kazimierz I. kl., Żaleskiego 249 Mk 90 fen. fam., Starzyński Juljusz, IV. kl. Żurakowsk. 367 Mk 50 f. szlach. famil., Friedberg Witold, VII. kl. Głowińsk, 220 Mk 50 fen, Durski Adam, V. kl. Żurakowsk. 294 Mk szlach. Słotwiński Józef, II. kl. Żalchowskidgo 352 Mk 80 fen., szlach., Jaworski Bolesław VII. kl., Głowińsk. 220 Mk 50 fen., Krzywobłocki Marian VI kl Głowińsk. 220 Mk 50 fen., Piwocki Franciszek, VIII. kl., Głowińsk. 220 Mk 50 fen., Pilch Tadeusz, VII kl. Głowińskiego 220 Mk 50 fen., Suchodolski Piotr, VI. kl. Potock. 220 Mk 50 fen. szlach.

Gimnazjum IV. Lwów. Biedermann Wacław I. kl. Głowińsk. 220 Mk 50 fen. fam., Durski Stanisław, VII. kl. Dydyńsk. 630 Mk szlach., Nowosielski Adam II. kl. Żalchowskiego 176 Mk 40 fen. szlach., Czyżewski Adam, IV. kl. Głowińsk 220 Mk 50 fen., Żukowski Włodzimierz V. kl., Seferowicza 140 Mk +70 Mk szczeg. war.

Oddział równorzędny gimn. IV. Lwów. Barański Stanisław, VII, kl., Głowińskiego, 220 Mk. 50 f;

Gimnazjum VI Lwów. Fiałkiewicz Norbert, III kl Żurakowskiego 220 Mk. 50 f., famil.; Cieślak Tadeusz, VI kl., Głowińskiego, 220 Mk. 50 f; Puchalik Marjan, V. kl., Głowińskiego. 220 Mk. 50 f.

Gimnazjum VII. Lwów. Hoszowski Stanisław, VI. kl., Soleskiego, 280 Mk, szczeg. war.; Fischer Ferdynand, VI kl., Głowińskiego, 220 Mk 50 f; Mszyński Andrzej, V. kl., Głowińskiego, 220 Mk. 50 f.

Gimnazjum VIII. Lwów. Siedlecki Piotr, I. kl., Soleskiego, 280 Mk., szczeg. war.

Filia VIII. gimn. realn. Lwów.: Drwęski Tadeusz, VII. kl., Dydyńskiego 630 Mk. szlach.; Bedkowski Adam, VI. kl., Głowińskiego 220 Mk 50 f; Lechmund Władysław, IV. kl., Głowińskiego 220 Mk. 50 fenigów,

Gimn. Mickiewicza Lwów.: Obmiński Stanisław, VI kl, Głowińskiego 220 Mk. 50 fen. fam.; Sozański Andrzej, IV. kl., Fr. Zawadzkiego 220 Mk. 50 f.

Gimn. realn. Łańcut: Chrzanowski Lesław, V. kl., Głowińskiego 220 Mk 50 f; Koprowicz Jerzy, VI. kl., Głowińskiego 220 Mk 50 f; Machalski Franciszek, VII kl, Głowińskiego 220 Mk. 50 f.: Meder Marjan, VII. kl., Głowińskiego 220 Mk. 50 fen.

Gimnazjum Mielec. Batko Marjan, VIII. kl., Głowińskiego, 220 Mk. 50 f.

Gimnazjum Myślenice. Ptaszyk Roman, V. kl., Soleskiego, 280 Mk., szczeg. war.; Żelazo Kazimierz, I. kl., Jarosław, 147 Mk.

Gimnazjum I. Nowy Sącz. Grzegorczyk Mieczysław, VIII. kl., Głowińskiego, 220 Mk. 50 f.; Panczakiewicz Marjan, VI. kl., Głowińskiego, 220 M. 50 f.; Pawłowski Eugenjusz VIII. kl., Głowińskiego, 220 Mk. 50 f; Weber Jan, III. kl., Głowińskiego, 220 Mk. 50 f.

(C. d. n.)

Telegramy P. A. T.

Zgon dr. Staniszewskiego.

Kraków. Zmarł tu dr. Walenty Staniszewski, adwokat krajowy, były radny miejski i wiceprezydent miasta, były poseł do wiedeńskiej Rady Państwa i były dyrektor miejskiej kasy oszczędności. Ostatnio piastował godność radcy prokuratorji skarbu w Warszawie.

Podróże sowieckie.

Nauen. (Radio). W Niemczech bawi obecnie delegacja rosyjskich związków zawodowych a z nią Łosowski, członek prezydjum rosyjskiej centralnej egzekutywy rad. Delegacja zwiedziła większą część miast norweskich i ma zamiar po pobycie przez pewien czas w Niemczech, udać się do Włoch, Anglji i innych krajów.

Przyjazd rosyjskiej delegacji.

Ryga. Rosyjska delegacja pokojowa przybyła tu wczoraj.

Traktat rosyjsko-łotewski.

Ryga. Konstytuanta łotewska ratyfikowała traktat rosyjsko-łotewski ogromną większością głosów.

Wybory w Szwecji.

Königswusterhausen. (Radio). Ze Sztokholmu donoszą: Rezultaty wyborów do parlamentu szwedzkiego znane są dotąd z 16 okręgów na ogólną liczbę 56 okręgów wyborczych.

Liberali i socjalni demokraci ponieśli straty. Konserwatyści zdobyli 16 mandatów (zyskali 6, stracili 1), organizacja chłopów 8 mandatów (zyskała 2), liberali 12 mandatów (zyskali 2, stracili 4), socjalni demokraci 27 mandatów (stracili 5). Według dotychczasowych obliczeń liberali stracili 13 613 głosów a socjalni demokraci 11,378 głosów w porównaniu z wynikiem wyborów w roku 1918.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

Prez. 25208 (8379 2—3)

Ogłoszenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Stanisław Michałowski, zamianowany reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 roku Nr. 10461/20 notarjuszem w Lisku złożył dnia 27 lipca 1920 r. przysięgę służbową i może urząd swój objąć.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1920.

Prezes sądu apelacyjnego.

C. II. 229/20/1. Przeciw Jadwidze Witek, której miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do sądu powiatowego w Grybowie przez Mikołaja i Karolinę Witek z Biały niżniej pozew o 1.747 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono ustna rozprawa na dzień 21 września 1920 na godzinie 11 rano biuro nr. 9. Celem strzeżenia praw Jadwigi Witek ustanawia się p. dr. Rokacha, adwokata, w Grybowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jadwigę Witek w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. II.

Grybów, dnia 4 września 1920. (8465)

C. II. 449/20. Przeciw Janowi Zabawskiemu, rolnikowi w Posadzie nowomiejskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Franciszek Zabawski, rolnik w Posadzie nowomiejskiej do sądu powiatowego w Dobromilu skargę o uznanie własności nieruchomości. Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została w tut. sądzie biuro nr. 7 rozprawa na dzień 28 września 1920 r. Celem strzeżenia praw Jana Zabawskiego ustanawia się kuratora p. dr. Nechelesa, adwokata w Dobromilu.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zabawskiego w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 6 sierpnia 1920. (8468)

Cg. I. 551/20/1. Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Grzegowi i Mareynie Procakom, rolnikom ostatnio w Hujsku wniósł Iwan Hirnyk, rolnik z Hujska przez dr. Bernarda Szamińskiego, adwokata w Dobromilu, pozew o zapłatę 150 dolarów lub 21.000 Mk. zpn. Pierwszą audjencję wyznaczono na dzień 24 września 1920 godzina 8 rano, biuro Nr. 1.

Dla nieobecnych pozwanych ustanawia się kuratorem dr. Schneebauma, adwokata w Przemyślu, który będzie ich zastępywał aż do czasu zgłoszenia się ich w sądzie lub ustanowienia innego pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 25 sierpnia 1920. (8399)

C. II. 305/20. Przeciw niewiadomemu z pobytu Stanisławowi Malinie, z Harbutowic, wniosła Józefa Malina, opiekunka małoletniej Amalji Piorunkiewicz, z Harbutowic, do tut. sądu pozew o ojcostwo i alimenta. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 września 1920 godz. 11 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono dla niego kuratora Jana Noculę, wójta z Harbutowic.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarja, dnia 5 września 1920. (8393)

C. I. 146/20/2. W sprawie Dawida Neumanna, kupca w Żydaczowie, toczącej się przed sądem powiatowym w Żydaczowie przeciw Mojżeschowi Schenklerowi, handlarzowi drzewa, o zniesienie współwłasności zpn. ma być doręczony pozew z 24 czerwca 1920 r. l. cz. C. I. 146/20, który przeznaczony jest dla Mojżescha Schenklera. Ponieważ niewiadomo gdzie Mojżesch Schenkler przebywa, ustanawia się temuż w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Chęcińskiego, adwokata w Żydaczowie.

Tenże kurator zastępować będzie Mojżescha Schenklera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Żydaczów, 24 czerwca 1920. (8471 1—3)

C. III. 550/20/1. Przeciw Maksowi Königsbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Rzeszowie przez Feigę Sporn pozew o 1.520 koron. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 października 1920. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Salzmana, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Rzeszów, dnia 16 sierpnia 1920. (8455)

C. XIV. 410/20/13. Przeciw Marji Szramko z Tustanowic, Bazylemu Dzybakowi z Wolanki, Julianowi Musakowskiemu z Drohobycza i Teodorowi Popel gr. kat. katechecie z Drohobycza, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Drohobyczu przez Marję Kohut zam. Mulla właścicielkę realności w Tustanowicach pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy i wykreślenie wpisów hipotecznych. Na podstawie pozwu wyznaczoną została do ustnej rozprawy na dzień 11 października 1920 r. godzinę 8 rano sala 74. Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. dr. Henryka Händla, adwokata w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Drohobycz, dnia 30 sierpnia 1920.

Ns. VI. 566/20 (8470 1—3)

Edykt zbiorowy.

Sąd okręgowy w Przemyślu ogłasza, że w tegoż przechowaniu znajdują się następujące przedmioty odebrane obwinionym jako rzeczy widocznie im obce lub nieprawnie nabyte o które prawni właściciele się nie zgłosili i wyśledzeni być nie mogą z osoby i z miejsca pobytu. W szczególności przechowane są następujące przedmioty w sprawach karnych o zbrodnię kradzieży:

1. Vr. 85/18 Michała Chodyńca pod poz. 30/17 sądu powiatowego w Sądowej Wiszni poduszka w czerwonym nasypie.

2. Vr. 272/18 Mateusza Biedy pod poz. 61/18 lic. sąd. stawka czarna 16 mtr., harasowki różnokolorowe i różnej długości, sznurki czarne i sznurówki do trzewików, sznurki niebieskie i zielone, sztaś czerwony i granatowy, krypinka biała, tasiemka biała, koronki białe, szczoteczki do spodnicy, stawki jedwabne, krypinki kolorowe, plusz i stawki, haft biały, stawki, guziki czarne, 2 pularesy, lusterko, kamizelka jedwabna czarna, torba ceratowa, materja czarna zeugowa i 7 sztuk skór.

3. Ns. VII. 12/15 Tomasza Husana złożona w depozycie T. III pag. 94, poz. 178 gotówka 166 kor. 20 h. i 20 kopiejek.

4. Vr. 157/15 Anny Onoma poz. 85/16 biała firanka i laska trzcinowa okuta białym metalem.

5. Vr. 1409/15 Marji Telefonko poz. 37/15 kołdra niebieska jedwabna, 2 ręczniki, materja jedwabna, wierzch z poduszki dywanowej, 2 poszewki z monogramami R. F. S. H.

6. Katarzyny Hajduk Vr. 2125/16 poz. 112/16 2 fajki, słowniki, portfel, 9 torebek damskich, nożyczki, flaszeczka, okulary, paczka rumianu, sznurek korali z wisiorkiem, pasek i gotówka 16 kor. 55 h. pod poz. 287 Tom III. pag. 136.

7. Vr. 2016/16 Michała Derewieckiego w przechowaniu sądu powiatowego w Sieniawie 4 poszewek białych ze wstawkami, 5 poduszek białych bez wstawek, 2 poszewki kolorowe, 1 poszewka ankinowa nasyp na poduszkę, 1 poszewka biała wyszywana, 1 bund nici bawełny siwy, 17 talerzy różnych, 2 tacki blaszane, 14 koszul z tego 11 białych, 2 kolorowych i 1 Jeger, 2 pary gaci Jeger, 2 cukierniczki: 1 blaszana, 1 szklana 1 nakrycie na poduszkę, 1 nakrycie na szafkę nocną, 1 szalka od wagi (mosiężna) wreszcie parasolka.

8. Vr. 884/20 Judy Dawidmanna poz. 78/20 5 rękawiczek i 9 sznurówek.

9. Vr. 2984/19 Szymona Nowaka poz. 4/20 2 prześcieradła.

10. Vr. 1088/14 Idka Zborowskiego poz. 178/19 kołdra, 3 poszewki, rama, kalesony, kurtka, 2 dywaniki, mateszki, taca, brytwanka, 4 ręczniki, wstawki, majtki, woreczek, 2 półmiski, brytwanka, umbra, wstawki, koszula, skarpetki, lustro.

11. Vr. 317/20 Anny Mirus poz. 776/20 łyżka i 2 łyżeczki srebrne, oraz poz. 70/20 2 kalesony, 2 koszule ze znakami I. K. nakrycie na stół, 2 koszule tryzotowe i 5 mtr. 20 cm. sukna czarnego.

12. Vr. 1598/18 Anieli Żurowskiej 3 pary bucików poz. 116/20.

13. Vr. 1511/20 Marji Hawańczak poz. 852 ks. depozytów karnych pierścień z 3 brylancikami.

14. Marji Rybka Vr. 1141/20 1 ręcznik z monogramem hotel „Warszawa“.

15. Michała Chodynia Vr. 85/18 poduszka w czerwonym nasypie poz. 30/17 lic. sąd.

16. Vr. 979/20 Judy Lieba bańka ze spirytusem poz. 93/20 lic. sąd.

Wzywa się właścicieli, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu poraz trzeci zgłosili się i wykazali swe prawa własności do powyższych przedmiotów, gdyż inaczej zostaną one sprzedane na publicznej licytacji, a cena kupna zost. nie wniesioną do Kasy Państwowej.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Przemyśl, dnia 18 maja 1920.

Cg. I. b) 86/20/1. Przeciw nieobjętej masie spadkywej po bł. p. Eisiku Hönisch wniesiony został do sądu okręgowego w Samborze przez Berischa Hönischa pozew o unieważnienie ugody sądowej z 25 kwietnia 1919 r. Cg. I. 57/19 i wykreślenie intabulacji prawa własności do realności lwh. 971 gm. Stary Sambor. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 1 września 1920 r. o godzinie 9 przed południem w sali Nr. 96 p. II. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Efroima Menkesa w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Sambor, dnia 27 czerwca 1920. (8452)

Spadki.

A. 474/19. Wezwanie nieznanych dziedziców. Adam Wilk, gospodarz w Smykowie małym, zmarł dnia 1 sierpnia 1917 w Smykowie małym nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice, ustanawia zatem p. Annę Wilkową, wdowę w Smykowie małym, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, (a w szczególności Annie Wilkowej, wdowie), o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, 19 sierpnia 1920. (8353 3—3)

Konkursa.

Konkurs.

Celem obsadzenia kilkunastu posad inspektorów pracy w Małopolsce z płacą VII. względnie VI. stopnia służbowego urzędników państwowych rozpisuje Ministerstwo pracy i opieki społecznej konkurs.

Ubiegający się mają wykazać:

1. Obywatelstwo Polskie i narodowość Polską.
2. Nieprzekroczony 45 rok życia.
3. Ukończenie studjów akademickich, oraz znajomość rolnictwa.
4. Dotychczasowy życiorys, oraz
5. wskazać referencje.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić najpóźniej do dnia 30 września 1920 r. na ręce Delegata Ministerstwa pracy i opieki społecznej dla Małopolski w Przemyślu, Wybrzeże Piłsudskiego l. 9. (8383)

Licytacye.

E. 90/20. Edykt licytacyjny. Dnia 23 września 1920 godz. 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Samborze biuro Nr. 127 licytacja realności lwh. 233 gminy Sambor - Blich. Wartość szacunkowa 26.285 Mp., najniższa oferta 17.523 Mp. 33 f.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 22 lipca 1920. (8394)

Kuratele.

P. XII. 83/15/38. Uchyla się zupełnie kuratelę nad p. Izraelem Rapaportem, rozciągniętą z powodu choroby umysłowej uchwałą z dnia 18 lipca 1914 L. XII. 32/12/8 a p. Ludwika Rapaporta zwalnia się od obowiązków kuratora.

Sąd powiatowy cywilny Oddz. XII.

Kraków, dnia 18 sierpnia 1920. (8370 2—3)

Firmy.

Firm. 815/20 Oddz. C. III. 163. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Hacsów“ naftowa spółka z ogr. odpow. — Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabycie terenu naftowego w gminie katastralnej Hacsów położonego, eksploatacja tegoż terenu, sprzedaż wydobytych produktów, zakładanie rurociągów i zbiorników ropnych i gazowych, warsztatów i innych zakładów przemysłowych, potrzebnych dla eksploatacji i przeróbki ropy i jej produktów ubocznych, nabywanie na własność i dzierżawienie do powyższego celu służyć mających urządzeń, zakładów, składów, pomieszczeń i nieruchomości. Forma spółki: Spółka w myśl ust. austr. z 6 marca 1906 r. Dz. u. p. L. 58 oparta na kontrakcie ddto Kraków, 12 listopada 1919 r. L. R. 2872 i ddto Warszawa, 14 maja 1920 r. N. rej. 815. Czas trwania nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi: 1,500.000 koron wpłacono gotówką 918 000 kor. Zawiadowca: Włodzimierz Jasieński, dyrektor kopalni w Krakowie, ul. Karmelicka l. 27, który podpisywać będzie spółkę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis. Dzień wpisu: 17 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. II.

Kraków, dnia 15 maja 1920. (6604)

Firm. 784/20 A. II. 297. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółek. Wpisano w rejestrze: Siedziba i brzmienie firmy: Tartak parowy i heblownia Rubinstein, Hirsch i Ska w Czyżynach. Jawny spólnik Zygmunt Rubinstein zrezygnował z prawa zastępowania spółki. Do zastępstwa spółki są uprawnieni zbiorowo którzykolwiek dwaj zawiadowcy, którymi są: Majer Cutt, dr. Dawid Hirsch oraz Adolf Hirsch, którzy będą podpisywali firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy dwaj zawiadowcy umieszczą swoje podpisy. Dzień wpisu: 16 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Od. II.

Kraków, dnia 14 maja 1920. (6605)

Firm. 99/20 Stow. I. 475. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów. Brzmienie firmy: Konsum wzajemnej pomocy służby miejskiej i funkcjonarjuszy Magistratu w Stanisławowie, stow. zarej. z ogran. poręką. Data statutu: Stanisławów, 13 maja 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: jest podniesić gospodarstwo członków przez dostarczanie tymże artykułów codziennej potrzeby w gospodarstwie domowem, które stowarzyszenie w tym celu będzie nabywało lub wytwarzało. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: Harasym Łabędzki, Ignacy Pirog i Karol Gromka dyrektorami. Podpis firmy (F. Z.): Firmę stowarzyszenia podpisywać będą dwaj dyrektorowie w ten sposób, że pod wypisaniem, wydrukowaniem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy. Ogłoszenia następują plakatami i mogą też być ogłoszone w którymkolwiek dzienniku miejscowym lub krajowym. Udziały członków: 70 marek. Odpowiedzialność: dwukrotna. Data wpisu: 22 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 21 maja 1920. (6782)

Firm. 915 Rg. A. I. 342. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Owenarski, Wolak i Heran. Zmiana firmy w „Wolak i Heran“. Wystąpił: spólnik Franciszek Owenarski. Odtąd właścicielami: Józef Wolak i Kazimierz Heran. Uprawnieni do zastępstwa: Obaj spólnicy kumulatywnie, którzy firmę łącznie podpisywać będą. Dzień wpisu: 10 grudnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 5 grudnia 1919. (6754)

Firm. 1070. Stow. VI. 267. Wpis Stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 16 grudnia 1919. Siedziba Stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Związek współdzielczy elektro-monterów instalatorów we Lwowie. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1. Zakładanie warsztatów we własnych lub najętych lokalach w których członkowie wykonywać będą swą pracę. 2. Zakupno na wspólny rachunek surowców i sprzedaż materjałów potrzebnych do prowadzenia tego przedsiębiorstwa. 3. Wykonywanie wszelkich czynności w zakres instalacji elektro-technicznej i mechanicznej wchodzących. Statut z 20 listopada 1919. Udział wynosi 500 kor. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez umieszczenie w jednem z pism lwowskich a zwołania walnego zgromadzenia przez doręczenie zaproszenia każdemu członkowi. Zarząd składa się z 2 członków. Członkami zarządu są: Dyrektorem Wincenty Pomykało, elektromonter we Lwowie, kasjerem Henryk Hiss, elektromonter we Lwowie. Uprawnieni do zastępstwa: Dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie dyrekcji.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 12 grudnia 1919. (6767)

Firm. 1143 Rg. A. II. 9. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 10 stycznia 1920 przy firmie: Brzmienie: Jos. J. Leinkauf. Siedziba: Lwów, zakład filjalny zakładu głównego w Wiedniu. Wpisane w rejestrze następujące zmiany: Odwołanie prokury Seweryna Rechtera.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Lwów, 31 grudnia 1919. (6755)

Amortyzacye.

T. 278/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Marji Kadyk z Przemyśla podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, ażeby je w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Karta zastawnicza Kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 17.481 na 2 złote kulce i dwie obrączki za 100 kor.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 10 lipca 1920. (8400)

T. 305/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Ludwika Felczyńskiego podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskopawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Świadectwo tymczasowe na krótkoterminową Polską pożyczkę państwową „Odrodzenia" z roku 1920 Nr. 1,025.150 opiewające na kwotę 5.000 Mk, wystawiona przez Kasę oszczędności miasta Przemyśla 22 lipca 1920 na Ludwika Felczyńskiego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 18 sierpnia 1920. (8401)

T. V. 190/20 (1). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Marcina Polaka, gospodarza w Kielanówce wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo wnioskodawcy skradzionych 4 asygnat Polskiej Pożyczki Państwowej w szczególności Nr. G. 183.453, G. 183.454 G. 183.455 i G. 183.456, z których każda na 1000 kor. opiewa.

Posiadacza powyższych asygnat wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 28 czerwca 1920. (8415)

Nc. IV. 851/20 (6). Edykt. Na wniosek Oskara Birna kupca z Drohobycza, zarządza się postępowanie celem umorzenia trzech kart zastawniczych na imię Oskara Birna opiewających wydanych przez Zakład Zastawniczy p. Maksymiljana Sebla w Jarosławiu dotyczących zastawienia następujących przedmiotów a to: 1 męskiego zegarka złotego o 2 kopertach, 1 damskiego zegarka złotego o 2 kopertach, 1 łańcuszka złotego męskiego o podwójnej długości z brelokiem, które miały być w roku 1919 na stacji kolejowej w Jarosławiu Oskarowi Birnowi skradzione wraz z portfelem.

Wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty tego edyktu gdyż w razie przeciwnym uzna Sąd po upływie tego terminu te papiery jako pozbawione znaczenia.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 19 sierpnia 1920.

T. 39/18/10. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Sary Hirsch w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej l. 263 powszechnego Banku depozytowego Filja we Lwowie na imię Sary Hirsch opiewającej a wynoszącej 17.709 kor. 50 h.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 19 lipca 1920. (8438)

T. 195/20 (4). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Dawida Grolla w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zgubionego kwitu zastawnego Nr. 67 Powszechnego Banku depozytowego we Wiedniu filja w Drohobyczu z daty 1 stycznia 1915 wystawionego na imię Dawida Grolla na kwotę 160 kor. a opiewającego na zastawione 2 sztuki 3 prc. losów serbskich po 100 franków nominalnej wartości wraz z kuponami z 19 sierpnia 1914.

Posiadacza powyższego kwitu zastawnego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Sambor, dnia 25 czerwca 1920 (8427)

Nc. I. 1656/19 (3). Uchwała. Na wniosek p. Barbary z Warwaków zam. Strigl żony nadkomisarza straży skarbowej w Samborze, przez pełnomocnika adw. dr. Józefa Serwackiego w Samborze zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego papieru, by zgłosili swe prawa do ciągu sześciu miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy jako pozbawiony znaczenia.

Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Starosamborskiego, Stow. zarej. w likwidacji z ogran. poręką w Starym Samborze Nr. 127 na kwotę 7842 kor. 32 hal. wedle stanu z dnia 1 stycznia 1912 opiewająca.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sambor, 5 sierpnia 1920. (8398)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 258/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kozorys urodzony 12 listopada 1886 w Żukowie pow. Horodenka, ożeniony 16 lutego 1911 z Katarzyną Nykołak, odszedł na wiosnę 1915 r. z 54 pp. na wojnę, pisał żonie ostatni raz w marcu 1918 r. i od tego czasu nie dałe o sobie znaku życia. Świadkowie Fedor Bondziak i Wasyl Kuśnierczuk zeznali, że zaginiony miał poledz w czerwcu 1918 na froncie albańskim w szturmie z Francuzami.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 L. 3 ustawy cyw. i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. i rozp. min. z 8 kwietnia 1918 Dz. p. p. Nr. 184, zarządza się na wniosek Katarzyny Kozorys postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi i obrońcą węzła małżeńskiego p. dr. K. Schulbaumowi, adwokatowi w Kołomyji.

Michała Kozorysa wzywasię, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dała znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 7 czerwca 1920. (8315)

T. 288/20 (4). Michał Hołyszko syn Dmytra i Marji, urodzony w Barycza 23 lutego 1887, w roku 1915 wyjechał z Moskalami jako podwoda do gub. Permskiej, gdzie ciężko zachorował, a odesłany do szpitala w Wielikoknieżestwie dotąd nie wrócił i nie daje wiadomości o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci, w myśl § 24 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 i 129 Dz. p. p., przeto na prośbę Marji Hołyszko wdrażasię postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłaszasię wezwania, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Salzowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Michała Hołyszko wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszeniu tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 24 sierpnia 1920. (8407 1—3)

T. 213/20 (4). Andrzej Chrobak syn Michała i Marji, urodzony w Nehrybce w r. 1891, jako jeniec wojskowy przebywał w obozie Troickim gub. Samarskiej i w listopadzie 1915 r. chorego zawieziono do szpitala, gdzie niedługo miał umrzeć.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania w myśl § 24 i 276 u. c. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Jana Chrobaka postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Sokołowskiemu, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Andrzeja Chrobaka wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 19 lipca 1920. (8406 1—3)

T. 147/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznaniu za zmarłego. Mikołaj Kołtko syn Hnata i Anny, urodzony w Kumatyczach 19 marca 1883, jako żołnierz 89 pp. brał udział w bitwie pod Łuckiem 4 czerwca 1916 i tam padł lub zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 i z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Katarzyny Kołtko postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Schneebaumowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą związku małżeńskiego.

Mikołaja Kołtko wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 17 lipca 1920. (8405 1—3)

T. 34/20 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Mikołaja Lisa. Mikołaj Lis urodzony w Połoniczach, powołany z pierwszą mobilizacją wstąpił do służby wojskowej z końcem lipca 1914 przy 19 p. obr. kraj. i od tego czasu ślad o nim zaginął. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Borucha Strausa w miesiącu październiku 1914 r. widział on Mikołaja Lisa, który był kucharzem w tej samej kompanji i gdy szedł po menaż z odległości kilku kroków widział jak w kuchnię uderzył granat, kuchnia się rozleciała, konie zostały zabite i przypuszcza, że Mikołaj Lis również został zabity, gdyż go więcej nie widział.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Mikołaj Lis poniósł śmierć, zarządza się na wniosek jego żony postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd albo kuratora p. dr. Mittelmanna, adwokata w Złoczowie, aż do dnia 1 stycznia 1921 o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 3 maja 1920. (6501)

T. IV. 4/20 (5). Wdrożenie postepowania celem uznania za zmarłego. Piotr Pawłowski ur. w Tabaszowy w r. 1887 i tam zamieszkały, wracając na wiosnę 1914 roku z Ameryki do kraju miał się utopić w morzu wskutek zatonięcia okrętu na którym wracał.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 3 u. c. w brzmieniu § 2 ces. rozp. z dnia 12 października 1914 L. 276 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Karoliny Pawłowskiej z Tabaszowy postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym, a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 marca 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 30 lipca 1920. (8269)

T. 172/20 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Andrija Rudnyka z Sichowa. Andrij Rudnyk syn Józefa i Marji, rel. gr. kat., na dniu 3 grudnia 1891 w Sichowie urodzony, został w r. 1914 powołany do austr. służby wojskowej, a w ślad zaprzysiężonych zeznań świadków Sofrona Myshajłyka i Michała Zubińskiego został on zabity przed Bożem Narodzeniem w r. 1914, stojąc na warcie w miejscowości Lepiance w Królestwie, przyczem świadkowie ci byli na jego pogrzebie.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Andrij Rudnyk poniósł śmierć, przeto na prośbę żony jego Tekli Rudnyk zarządza się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego, oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Rotha w Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub p. adw. dr. Rothowi w Stryju aż do dnia 1 lutego 1921 o zaginionym Andriju Rudnyku.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Stryj, 25 czerwca 1920. (7683)

T. 152/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Michała Prindyna z Wróblowiec. Michał Prindya syn Ilka i Feski, rel. gr. kat., na dniu 11 czerwca 1891 w Wróblowicach urodzony, został dnia 2 sierpnia 1914 powołany do austr. służby wojskowej i wzięty do niewoli rosyjskiej, napisał kartkę z miejscowości Bormont w Syberji, poczem wszelki słuch o nim zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Michał Prindyn poniósł śmierć, przeto na prośbę Marji z Iwaniszynów Prindyn wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Michała Prindyna wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 12 czerwca 1920. (7789)

T. 163/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Dmytra Dronyszyńca z Różanki niżnej. Dmytro Dronyszyniec syn Petra i Marji, rel. gr. kat., na dniu 17 listopada 1896 w Różance niżnej urodzony, został w roku 1915 powołany do austr. służby wojskowej, a wedle zeznań Fedora Wasylowa i Dmytra Matijowa widziano go po raz ostatni w maju 1915 r. w pierwszej linji bojowej pod Łuckiem, poczem wszelki ślad za nim zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Dmytro Dronyszyniec poniósł śmierć, przeto na prośbę matki jego Marji

Dronyszyniec wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd aż do dnia 1 marca 1921 o zaginionym Dmytrze Dronyszyniec.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów, będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 21 czerwca 1920. (7627)

T. 35/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Hrynia Onacia ze Sławska. Hryń Onac syn Iwana i Anny, rel. gr. kat., urodzony na dniu 24 stycznia 1883 w Sławsku, został w sierpniu 1914 powołany do austr. służby wojskowej, a wedle poświadczenia urzędu gminnego w Sławsku i zeznań Marji Onac, dał on tylko jeden raz o sobie wiadomość jeszcze w roku 1914, że idzie w pole, poczem słuch o nim zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Hryń Onac poniósł śmierć, przeto na prośbę Marji Onac żony Hrynia wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego, oraz celem uznania związku małżeńskiego z nim zawartego za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Wandla w Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub obrońcę adw. dr Wandla w Stryju aż do dnia 15 stycznia 1921 r. o zaginionym Hryniu Onac.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 12 czerwca 1920. (7628)

T. 232/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Rossowski syn Joachima i Eudokji, urodzony w Kupiatyczach 16 października 1866, wyjechał w sierpniu 1914 z polecenia władz z podwową cywilną do Przemyśla, gdzie w styczniu 1915 miał umrzeć w szpitalu.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20 i 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek Tekli Rossowskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Benjaminowi Schwarzowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Tomasza Rossowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 19 lipca 1920. (8403 1—3)

T. 9/20 (6). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bazyli Charchan syn Jana i Katarzyny, urodzony w Komarowicach 24 grudnia 1880, jako żołnierz 10 pp. miał poledz 22 października 1914 w bitwie pod Lipnikami.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 i z 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Eufrozyny Charchan postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Sternowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Bazylego Charchana wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl 17 lipca 1920. (8404 1—3)

T. 263/20 (4). Jan Pustelnik, urodzony 6 października 1881 w Zawadowie pow. Mościska, jako żołnierz brał udział dnia 1 listopada 1914 w bitwie między Sandomierzem i Opatowem, gdzie zaginął i nie daje wiadomości o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci po myśli § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20 i z dn. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 i 129, przeto wdraża się na prośbę Anny Pustelnikowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. Janowi Zakrawackowi, naczelnikowi gminy w Zawadowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Pustelnika wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po 6 miesięcznym czasokresie od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 17 sierpnia 1920. (8402 1—3)

T. 111/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Sawczak syn Stefana z Krakowa wniósł o uznanie żony swej Anny ur. Seledec zam. Sawczakowej urodzonej dnia 18 maja 1881 w Bukowej za zmarłą, a małżeństwa jego z nią dnia 19 października 1902 w Bukowej zawartego za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawcy i pisma urzędu gminnego w Czaplach z 28 sierpnia 1919 wynika, iż Anna ur. Seledec zam. Sawczakowa opuściła Czaple w r. 1907 i wyjechała do Prus na robotę i od tego czasu nie ma o niej żadnej wiadomości.

Wobec tego w myśl § 24 ustawy cyw wdraża się postępowanie celem uznania jej za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr Kruhowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionej.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 15 maja 1920. (8432 1—3)

T. IV. 73/20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zaprzysiężonemi zeznaniami Apolonji Ochałkowej, świadectwem gminnem i pismem poselstwa polskiego w Belgradzie wykazanem zostało, że Jan Ochałek syn Michała i Tekli urodzony 24 marca 1878, wyjechał z Lublicy na wojnę w dniu 4 sierpnia 1914, przebywał kilka tygodni na mustrze rekrutów w Wiedniu, a w listopadzie 1914 przetransportowany został na front do Serbji, skąd ostatnią o sobie wiadomość dał w dniu 10 listopada 1914 i od tego czasu mimo poszukiwań ślad za nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Apolonji Ochałkowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub adw. dr. Gabryszewskiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem.

Jana Ochałka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 października 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 18 czerwca 1920. (8469 1—2)

T. IV. 70/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Świątkowski ur. w r. 1882 w Mochnaczce wyżnej i tam zamieszkały, służąc wojskowo miał zginąć w jesieni 1914 r. w bitwie pod Lublinem i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 L 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Anny Świątkowskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyżej wymienionym, a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 marca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 6 sierpnia 1920. (8460)

DONIESIENIA PRYWATNE.

XVII. B. Departament Magistratu.

LB. 1988/20. 8474

Komunikat.

Magistrat zawiadamia P. T. kupców i kierowników konsumów, że karty kontrolne należy zwrócić XVII. B. Departamentowi Magistratu ul. Piekarska l. 11 III. p. w następującym porządku:

I. Odcinki kart naftowych.

Dnia 16 września 1920 r. przed południem od godziny 8-mej do 12-tej.

II. Odcinki kart spirytusowych.

Dnia 17 września 1920 r. przed południem od godz. 8 mej do 12 tej.

III. Odcinki kart chlebowych.

Dzielnica III. (trzecia) we środę i czwartek dnia 15 i 16 września 1920 r. po południu w czasie od godziny 5—7 mej.

Dzielnica I. (pierwsza) w piątek dnia 17 września 1920 r. po południu w czasie od godziny 5—7.

dzielnica V (piąta) w poniedziałek dnia 20 września r. w czasie od godz. 5—7.

Konsumy.

Dnia 21, 22 i 23 (we wtorek, środę i czwartek) po południu w czasie od godz. 5—7.

Dzielnica VI. (szósta) w piątek dnia 24 września 1920 r. po południu w czasie od godziny 5—7 mej.

Dzielnica II. (druga) w sobotę dnia 25 września 1920 r. po południu w czasie od godziny 5—7 mej.

IV. Odcinki kart węglowych.

W poniedziałek dnia 27 września 1920 r. przed południem od godziny 8—12 tej.

V. Odcinki kart cukrowych Nr. 9 i solnych.

Dzielnica I i II. dnia 28 września (wtorek) od godziny 5—7-ej po południu.

Dzielnica III. (trzecia) we środę dnia 29 września 1920 r. od godz. 5—7.

Dzielnica IV. i V. (czwarta i piąta we czwartek dnia 30 września 1920 r. od godziny 5—7 po południu.

Dzielnica VI. (szósta) w piątek dnia 1 października 1920 r. od godz. 5—7 mej.

Konsumy.

Dnia 2 i 4 października (w sobotę i poniedziałek) od godziny 5—7 po południu.

Przy sposobności zwrotu kart kontrolnych należy zgłosić pisemnie pozostały zapasy danych artykułów.

W końcu przypomina się P. T. kupcom i kierownikom konsumów, że karty kontrolne należy oddawać ściśle w wyżej podanych terminach należycie opakowane a to pod rygorem grzywny.

Lwów, dnia 14 września 1920 r.

Nr. 44311/X. 8473

Konkurs

Intendantura O. Gen. Lwów — Ekonomat zakupi na podstawie zezwolenia M. S. Wojsk. Dep. Gosp. L. D. G. 74655/20 M. z 4. IX. 1920.

1. Indeksy	100	szt.	17. Igły	500	szt.
2. Książki kanc.	100	„	18. Nożyce	20	„
3. Koperty	100.000	„	19. Nici	3	kg.
4. Papier koncept. 34/42	150.000	ark.	20. Trójkąty	25	szt.
5. Papier koncept. 42/68	15.000	„	21. Rączki	500	„
6. Papier koncept. 40/50	15.000	„	22. Kałamarze	200	„
7. Papier linjowany	15.000	„	23. Atrament czarny	150	litr.
8. Papier kratkowany	5.000	„	24. Atrament litogr.	100	flasz.
9. Papier rysunkowy	500	„	25. Atrament hektograf.	100	„
10. Papier woskowy	500	„	26. Tusz	50	„
11. Papier maszynowy	75.000	„	27. Farbka do pieczęci	400	„
12. Kalka biała	500	„	28. Guma arabska	700	„
13. Kalka litograficzna	500	„	29. Lak	20	kg.
14. Leniuszki	500	„	30. Taśmy litograf.	50	szt.
15. Ołówki chemiczne	35	gros.	31. Szczotki do maszyn	10	„
16. Ołówki kolorowe	8	„	32. Pluskiewki	300	pud.

Oferty wraz z podwójnemi próbkami należy składać w kancelarji głównej Intendantury O. Gen. Lwów — Ochronek 4, najpóźniej do 20 września 1920.

Za szefa Intendantury
Dąbrowski w. r. pułkownik.

Z Drukarni Wł. Ł... pod Zarządem Józefa Ziombińskiego.

Należytość pocztową uiszczono gotówką.